

Za Redakcyę odpowiedzialny  
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pi-  
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

ziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cena ogłoszeń (insetów):  
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę od-  
wiesza drobnego 3 gr. (inset. tłumaczenia)

Liście  
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być  
frankowane

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie ni-  
emieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen. w Belgii 17 fr.  
szach, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Fran-  
cyi, Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata prze-  
widywana jest w całości; ogłoszenia w całości  
cięższe niż jedno- i dwu- wierszowe; w in-  
nych krajach za tylko nasze agentury  
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można je  
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Poz.

Rękopiśmne  
nadane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd-  
liwe

## Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 38. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —  
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasensteins & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht-Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-  
Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Dabbe & Comp. — W Wiedniu Dabbe, Haasensteins & Vogler Mosse. — W Plesze-  
wie: L. Zoualski.

## POZNAŃ, 18 lipca.

Nieliczne depesze, jakie odbieramy dziś z pola walki, nie dają nam jasnego pojęcia ani pozwalają wyrobić należytego sądu o obecnym stanie rzeczy na półwyspie bałkańskim. Ze wysłane w świat z Carogrodu zwycięskie telegramy rządowe obliczone są na zmistyfikowanie łatwowiernej publiczności, dowodzi dostatecznie obecne stanowisko wojsk serbskich, operujących ciągle jeszcze na terytorium tureckim. Większej doniosłości w chwili obecnej są depesze z Bukaresztu, niemniej wiadomości o naruszeniu terytorium austriackiego przez wojenny okręt turecki, który po zamknięciu już portu kłeckiego użył tej drogi do akcyi wojennej przeciw Czarnogórom. Z depesz bucharskich dowiadujemy się, że rząd rumuński prosił Izbę o upoważnienie do wydania rozkazu mobilizacyjnego — niemniej że wysłał pod dniem 12 bm. notę do Carogrodu, w której żąda za ofiary, jakie ponosi Rumunia skutkiem wojny na jej granicach, najpierw prawa do zawierania z państwami zagranicznymi samodzielnymi traktatów, dalej zwolnienia raz na zawsze z obowiązku płacenia haraczu, a po trzecie odstąpienia przez wzgląd na handlowe interesa Rumunii ujścia Suliny. Ciekawym jest, co odpowiedzą w Carogrodzie na powyższą notę, niemniej jak przyjmują wiadomości o rozkazie mobilizacyjnym spowodowanym niezawodnie nie tyle obawą przekroczenia granic rumuńskich przez obce wojska, co innemi względami ukrywającymi w sobie może nowe a groźne dla Turcyi komplikacje.

Wedle doniesień carogrodzkich w stolicy tureckiej strasznie duszna panuje atmosfera i wielkie zaniepokojenie a to pomimo oficjalnych telegramów, wedle których bądź ubito bądź raniono dotychczas ni mniej ni więcej jak 41,000 ludzi, a przeto niemal połowę armii serbskiej, podczas gdy armia turecka straciła według tego samego źródła aż 134 żołnierzy!

Krótki przegląd dzisiejszy uzupełniamy następującymi depeszami:

**Carogrod, 17 lipca.** Rząd odebrał z pola walki następujący telegram: Wojska generała Hafiz paszy, dowodzący operującą pod Akpalanką dywizją, uderzyli wczoraj na Serbow. Po sześciogodzinnej walce zajęli wojska tureckie z bagnetem w ręku obsadzone przez Serbow okopy. Serbowie zostali zupełnie pobici i stracili znaczne zapasy broni i innego materiału wojennego. — Skutkiem naderwzięcia korpusu Sulemana paszy opuścili Serbowie także okopy pod Babina Gława i to bez żadnego oporu.

**Białogrod, 18 lipca** (depesza oficjalna). Oficjalne depesze tureckie z dnia 9 bm. polegają na fałszywych pogłoskach. Serbowie nie stracili dotychczas ani jednego działu a Turcy nie zabrali wcale w okolicy Akpalanki — przeciwnie Serbowie zdobyli na Turkach 20,000 naboju i 1000 granatów. Zyciżywa nad generałem Czerniajewem są wymysłami dowódców tureckich. Przednie straż serbskie stoją ciągle jeszcze pod Nowym Bazarem. Alimpicz telegrafuje, że Turcy a zwłaszcza baszibozukowie i redifowie strasznych w Bośni dopuszczają się okrucieństw, mordują i palą wszystko do koła. Wiele kobiet i dzieci chroni się do obozów serbskich, dokąd wczoraj kilkadziesiąt tysięcy uchodźców. — Dowódca serbskiego oddziału Benicki zajął całą dolinę obłoków, rozciągającą się u podnóża góry Kopaonik. Dziesięć włości potoczyło się z Serbami i dostawia ochotnika. Oddziały powstańców bośniackich przeważły turecką komunikację między Beliną a Berecką a Baliną i Tusłą.

**Wiedeń, 18 lipca.** Do Pol. Cor. donoszą z Dubrownika, iż dnia 14 b. m. wrzesa przez dzień cały zacięta walka między Czarnogórcami a Turkami i

do późnej przetrącała się noc. O wyniku jej z tego można sobie sąd wyrobić, iż Czarnogórcy wkroczyli dnia 16 b. m. do Blagaj, skutkiem czego w Mostarze wielkie panuje zaniepokojenie, tem większe, że przewieziono tam 80 ochotników mostarskich rannych w bitwie nowosińskiej. Kupey mostarscy pozamykali sklepy. Chrzęścianie są w okropnej niepewności, obawiają się zemsty tureckiej. Korpus czarnogórski zajął Glavsko, skutkiem czego komunikacja między Dubrownikiem a Trzebiną przerwana.

## Wiadomości urzędowe.

Król mianował prokuratora Hoppe w Królewcu radcą wojskowej intendencji.

## Korespondencje Dziennika Pozn.

Ze wsi, 16 lipca.

(Medal pamiątkowy.)

(Dr.) Obstupi — spojrzawszy na niezmiernie długi, wczorajszy spis w Dzienniku umieszczony a zawierający składających na medal poselski. Spis taki i najgorzej usposobionemu odjąć musi ostatnią okruszynę niedowiarstwa. — Drugi punkt ważny, jaki ze spisu tego wyczytałem, jest ten, że szanowne panie nasze, zaczynają sprawę medalów brać pod swą wszechmocną opiekę. One to w czasach gorętszych i krwawych walk z wdzikiem i namaszczeniem, tworzącym bohaterów, umięły przypinać kokardy, za wieszak szkaplerze itp. talizmany chrześcijańskie, — niechże i dla walki parlamentarnej coś uczynią, żeby przyczynić się do symbolicznego wynagrodzenia cnoty naszych szermierzy duchowych.

Ażby jednak ułatwić szanownym patriotkom pracę, pozwalam sobie wstawić się za nimi, żebyście nie wymagały koniecznie dokładnych spisów wszystkich dawców a zadowolili się, jeżeli wam przy przesyłce pieniędzy nadmienią, że datkę pochodzi od tylu a tylu członków gminy X. X.

Nie jeden przyjaciel dobrej sprawy zwróciły przesyłkę, bo nie może znaleźć czasu na spisanie lub przepisanie długiego szeregu nazwisk, zwolniony zaś z obowiązku, zaraz się zabierze do wygotowania karty pocztowej. Zresztą przyznam się wam, gdyby spisy osób w odpowiedniej progresyji rosły miały, gotowo w Dzienniku nie starczył miejsca na inne wiadomości, których my tu na wsi lakmiej jak deszczu wśród posuchy. (Szczegółowy spis nazwisk wtedy tylko zamieszczamy, jeżeli składający wyraźnie sobie tego życzy. Przyp. Red. Dzien. Poz.)

Zaprzeczyc także nie można, że i umieszczenie nazwisk wszystkich ma nie tylko różne ważne racje za sobą, ale jest też to pewną kontrolą, nie tylko na dowód, jak daleko w sprawach takich nasza solidarność sięga, ale zarazem do kąd nie sięga. Nie chcę się rozpisywać w tym punkcie, bo jestem laikiem a musiałbym wejść w kolizję z osobami duchownymi, co dziś uchodzi za bezbożność; nadmienię tylko, że tu na wsi zaczynają się ludzie dopytywać, czemu nasze pisma kościelne polskie nie raziły dotąd wspomnień o fakcie składania daktów na medal. (Nie umiemy na to zaaprobować odpowiedzi. Przyp. Red. Dzien. Pozn.) Nie jest to przecież fakt zagrażający przewrotom kościelnym lub religijnym ani jawnie ani skrycie, nie można też przypuszczać, aby to był fakt wywołany funduszami reptylii i polityką bismarkowską, panslawistyczną lub pieniędźmi moskiewskimi, zresztą w kole poselskiem, dla którego medale są przeznaczone,

zasiadają także ultramontanie i kilku duchownych, dla tego też my ziemianie nie umiemy sobie wytłumaczyć młoczenia pism kościelnych, bądź większych bądź mniejszych ludowych. Powodzenie sprawy okazuje naocznie, że ona wielu ma popleczników, że niebawem stanie się sprawą narodową. Czy dopiero wtedy pisma te pokwapią się ze swem świeceniem i błogosławieństwem? Badaćby wtedy nie było za późno! Nie żądamy zresztą, aby pisma kościelne sprawę świecką goręco poparły, ale jeśli się zajmują świeckimi sprawami, pomijając go nie powinny i referować o niej mają w obec czytelników swych obowiązek.

Ala, jak powiedziałem, dla miłej zgody rozpisywać się o tej sprawie nie chcę. Za to pozwolę sobie zadać wam kilka pytań i udzielić kilka uwag bez pretensyi, aby je uwzględniono, jeżeli ich nikt inny nie poprze.

Naprzód uważałbym za stosowne objaśnić publiczność, jaki to ma być medal i ile wyniosą koszty. Już raz bowiem biliśmy medal na cześć koła polskiego, a był to medal wspaniały. Po jednej stronie jest wizerunek Tadeusza Rejtana z wiekopomnym napisem: „Tylko po moim trupie przejdziecie“, po drugiej stronie napis dedykacyjny dla koła polskiego.

Jeżeli medal tegoroczny ma być również wspaniały, koszty wyniosą kilkadziesiąt talarów, a wtedy wszyscy ludzie dobrego woli, będą musieli podwoić swe starania, żeby fundusz odpowiedni zebrać po 5 fen. od osoby. Sądzę jednak, że możemy się należało odstąpić tą razą od wymagań wspaniałości w pamiątce, wykonanej za datki tak skromne. Posłowie nasi i członkowie koła może uwolnią w tej kadencji zasłużyli na wspanialsze nad medale, obywatelskie korony, ale pamiątka z daktów ludu złożona, choć skromna, powinna im być miłą nad złote tarcze lub posągi. — Dobrzeby było, gdyby w tej mierze opinia publiczna zdała sobie sprawę z tego, co zrobić należy, i dla tego pozwoliłem sobie zapytanie powyższe stawiać.

Moje zdanie jest pośrednie, żeby wybić srebrne medale takiej wielkości jak tamte, ale po obu stronach dać tylko skromne napisy bez wizerunków. I to jeszcze jest moje zdanie, że po jednej stronie, pod napisem, dałbym w skromnych rozmiarach i skromnej obwódce liczbę „5“ na wieczną pamiątkę, że medal ten wybili nie bogaci panowie, ale wszyscy począwszy od działy kościelnej, których stać na pięć fenigów a którzy żyli w posłuszeństwie, że posłowie nasi i członkowie koła w ogóle, tylko w myśl narodu przemawiali na sejmie podczas ciężkiej kampanii językowej. (O tem później — po porozumieniu się z osobami, od których wyszła myśl wybitcia medalu. Przyp. Red. Dzien. Pozn.)

## Lwów, 15 lipca.

(† Aleksander hr. Fredro.)

(T) Telegrafem doniosłem wam już, że nestor naszego komedjopisarstwa, jeden z najznakomitszych polskich pisarzy, powszechnie w całej Polsce czczony Aleksander hr. Fredro, zamknął dziś z rana na zawsze powieki. Od dawna byliśmy na to przygotowani. — S. p. Fredro liczył już lat 83 i od lat kilku prawie łoża nie opuszczał, a przecież wiadomość o śmierci tego twórcy tylu arcydzieł scenicznych dotknę takim smutkiem cały naród, jakby niespodzianie, przedwcześnie nastąpiła. S. p. Fredro urodził się w r. 1793 w Tuchowie pod Jarosławiem. W r. 1809 jako młodziwiec wstąpił do wojska polskiego i brał udział w wojnach pod Napoleonem I, w końcu jako kapitan aż do r. 1814. Wróciwszy do kraju rozpoczął zawód pisarski w r. 1822, wydawszy we Lwowie w przekładzie Goethego „Clavigo“. Równocześnie prawie pojawiła się jego pierwsza komedya „Mąż i żona“. Grano ją po raz pierwszy we Lwowie także w r. 1822. W dwóch

następnych latach pojawiły się inne Fredry komedye, których szereg zamknął najulubieńsza z wszystkich na wrocławski oryginalna polska komedya „Zemsta“. Od tego czasu zamknął Fredro, żałosną ostrą a, jak się przekonano później, niesprawiedliwą krytykę w Kwartalniku naukowym. Komedye Fredry, ogółem osiemnaście, wyszły w wielu wydaniach we Lwowie, Wiedniu i Warszawie. Oprócz komedyi ogłosił Fredro także poemat „Kamień pod Liskiem“ i powiastkę humorystyczną „Nieszczęścia najszczęśliwszego męża“, które jednak błędna w obec jego komedyi, przechowywanych tak świetnie staropolski szczerzy humor, odwarżających tak wiernie, tak po mistrzowsku prawdziwie polskie postacie niedawnej jeszcze przeszłości. W tece a. p. Fredry ma spoczywać kilka komedyi, których żałosna krytyka, mianowicie a. p. Goszycyńskiego, za życia ani drukować ani przedstawiać nie pozwolił. Jest tam komedya w 5 aktach „Wychowanka“, komedya 4-aktowa „Dylizans“, opera 2-aktowa z muzyką Fr. Mireckiego „Rajmund Mnich“ itd.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek rano o godzinie 10 z pałacu przy ulicy Fredry — (miasto czołg znakomitego męża, nazwało ulicę, przy której mieszkał, jego imieniem) na dworzec kolei Karola Ludwika, skąd zwłoki przewiezione zostaną do grobowca familijnego w Rudkach. Zaraz na pierwszą wieść o zgonie Fredry zawiązał się komitet w celu uświetnienia i dodania powagi uroczystemu i żałobnemu aktowi pogrzebu. W imieniu tego komitetu wywya p. Waleryan Podlewski, członek wydziału krajowego, tych wszystkich, co cenią usługi ojca komedyi polskiej i dbają o sławę narodu, aby wzięli udział w pogrzebie.

Krótką tę wzmiankę o wielkim zmarłym mężu kończę wyrażeniem przekonania, że jak szeroka Polska nasza, każdy ze mną zawoła: Cześć zasłudze, sława pamiątki Aleksandra Fredry!

## Z teatru wojny.

Z teatru wojny brak chwilowo wiadomości większego znaczenia. Telegramy donoszą tylko o bitwie armii timokkiej pod wodzą pułkownika Ljeszanina pod Widyniem. Widny jest to jedna z najpotężniejszych twierdz tureckich a strategiczna jej wartość jako punktu oparcia dla operacyi armii tureckiej przeciw Serbii jest w oczy bijąca. Widny to kluz do Bułgarii. Wznosi się on na wzgórzu i dominuje nie tylko nad Dunajem i wybrzeżem wołowskiem lecz także nad bagnistą doliną na zachodzie, na której według najnowszych wiadomości dywizya nadtimecka ma się naprzód posuwać. Części składowe tej twierdzy pochodzą z większej części z drugiej połowy 17 wieku; zresztą jest tam wiele przybudowań, noszących ślady wszystkich następnych okresów budownictwa wojennego. — Obwód twierdzy liczy ośm bastyonów z niekrytymi murami, przed którymi ciągnie się row trój szańce głęboki, dziewięć szańców szeroki, który w danym razie może być zawalony do wysokości dwóch szańców. — Również możnaby w przeciągu kilku godzin zawładnąć teren rozciągający się przed twierdzą, otoczony niskim wałem i rowem. Bitwy staczone od 200 lat pod Widyniem wskazują, jak trudno byłoby Serbom oblegać tę twierdzę. W roku 1689, gdy Widny był jeszcze nieznaczną twierdzą, zdobył go słynny margrabia badeński po krótkim oblężeniu szturmem, poczem postawił go w lepszy stan obronny. W roku 1737 stanął pod Widyniem feldmarszałek Khevenhüller i książę lotaryński na czele 20,000 żołnierzy. Zdobył Widynia nie powiodło się z powodu bohaterkiej obrony

nego nie obowiązują wystąpienia. Najważniejsza bowiem przysługa, tak pisze Kaunitz w przytoczonej depeszy, jaką chwilowo oddać możemy elektorowi, zdaje mi się polegać na tem, że w miarę możliwości naszej dopomożemy mu do rozpoznania kombinacyi, sposobnych do powzięcia decyzji z właściwego położenia teraźniejszych stosunków zagranicznych. Tymczasowo zalecał Kaunitz posłowi swemu najusilniej, ażeby raz dził stronictwu, o Polsce dobrze myślącemu, przetrze oszczędzanie dworu rosyjskiego, którego usposobienie ze względu na pobudki i następstwa odmiany konstytucyi polskiej jest wątpliwe — i zastępuje na zastanowienie.

Równocześnie przyrzekł Kaunitz udzielić elektorowi saskiemu ważnych wiadomości o bieżących stosunkach Austrii do Berlina, Petersburga i Londynu. Z wiadomościami temi nie spieszył się jednakże zbyt. Dopiero pod dniem 5 sierpnia 1791 przesłał kanclerz posłom drukowany okólnik, który nie zawierał nic uwagi godnego a o sprawie polskiej najmniejśzej nawet wzmianki. Sprawę tę, zawieszoną przez kilka miesięcy, podniósł na nowo dopiero w jesieni.

W ciągu tego czasu przyszedł cesarz do przeświadczenia, że przewrót rządowy polski nastąpił bez uczestnictwa dworu pruskiego. Zaszły podówczas zjazd w Pilnitz utwierdził przyjazne stosunki pomiędzy Prusami a Austrią, dla której nawet oziębiłość Rosyi nie zdawała się pociągać za sobą następstw niebezpiecznych. Cesarz teraz już w zgodzie z przekonaniem Kaunitza uznał utrzymanie konstytucyi z 3 maja, dziedziczości tronu polskiego i wóbr elektora saskiego na króla polskiego za zupełnie zgodne z interesami Austrii. Podzielał zapatrywania Kaunitza, który w przedłożeniu mu przedstawieniu swem z 25 listopada 1791 utwierdził go w przekonaniu, że dla domu rakuskiego jedynie korzystną będzie rzecz, jeżeli Rzeczpospolita polska dojdzie do stanu samodzielnosci i mocy dostatecznej, przy której ani Rosyi ani Prus nie potrzebowalaby się obawiać, że do tego nie bardziej

## Udział Austrii

w dziele ustawy rządowej z dnia 3 maja 1791 r.

i w drugim rozbiórce Polski.

Napisał

Leon Wegner.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 159.)

Stosunek i wpływ Kaunitza zmieniał się wydatnie pod rządami, pod którymi dzierżył kierownictwo spraw zagranicznych. Za rządów Maryi Teresy był on wyjątkowym i nieograniczonym tychoże sternikiem. Był on podówczas rzeczywistym wicecyzarem, jak go Fryderyk II trafnie nazywał. Po śmierci Franciszka I zmieniło się położenie jego. Z Józefem II, który odrębnie powołał się zasadami i widokami, stał się częściej w wyrazach rozstrze, którą Marya Teresa nie zawsze skutecznie załagodzić umiała. Z tą jedynostajnością, — która poprzednio odznaczała rakuski rozum stanu, w miarę chwilowej przewagi jednego lub drugiego nad umysłem cesarzowej widocznym ulegała przemianom. Pod samodzielnym rządem Józefa, którego system polityczny w głównym tylko szczególe ścisłego przymiera z Rosją podzielał, wpływ jego upadł do podrzędnego znaczenia. Za panowania Leopolda II miał on zdanie stanowcze jeszcze tylko w sprawach polityki wewnętrznej, w której długuletnie doświadczenie jego dawną zachowało mu przewagę. W sprawach polityki

zagranicznej zasięgał Leopold, nie mając odpowiedniejszego sobie męża stanu, zawsze wprawdzie jego rady, lecz najczęściej za przeciwnym mu szedł przekonaniem. Kaunitz wychodził z zasad zaczerpniętych z tak zwanej wielkiej polityki, opartej na widokach rozległych i daleko po za chwilę bieżącą sięgających. Leopold zaś, mając głównie zawsze okoliczności czasowe i wewnętrzne położenie swych krajów na uwadze, obierał drogi, którymi kanclerz jego z musu tylko i z nietajoną postępowal niechęcią. Kaunitz, będąc stałym, bezwzględny i zasadniczy przeciwnikiem Prus, odzywał się za stanowczym a nawet orgęnym przeciwnym nim wystąpieniem i w każdym zbiegu okoliczności starał się ukrocić wzrost ich i przewagę. Leopold zaś uważał za rzecz najkorzystniejszą używać wszelkich, jakkolwiek przyzwoitych sposobów, ażeby uniknąć otwartego przynajmniej zerwania z Prusami. Stan ten rzeczy, który ostatecznie zniewolił Kaunitza do złożenia teki ministerstwa spraw zagranicznych i do ustąpienia z widowni politycznej, tłumaczy nam także postępowanie ówczesne Austrii w stosunkach jej do Polski.

Dnia 10 maja 1791 nadeszła do Wiednia wiadomość o przeprowadzonej w Warszawie zmianie ustawy rządowej. Dnia 12 maja tj. w dwa dni później, przesłał Kaunitz cesarzowi, który wtenczas znajdował się we Włoszech, sprawozdanie o owym, jak się wyrażał, zasługującym na uwagę wypadku w Polsce. W odpowiedzi przesłał mu cesarz list z 20 maja, zawierający wiadomości o stosunkach, zachodzących podówczas pomiędzy Ludwikiem XVI, królem francuskim, i sprawnikiem jego politycznym hr. d'Artis a dworami wiedeńskim i berlińskim, w sprawie przywrócenia władzy monarchicznej we Francyi. W początkowym ustępie listu tego, odnoszącym się do Polski, tak pisze cesarz: „Rewolucya dokonana w Polsce jest bardzo nadzwyczajną; prawdopodobną jest rzecz, że cały naród nie przystąpi do niej; będzie więc trzeba zobaczyć, co na nią powie Rosya, gdyż, co się tyczy dworu berlińskiego, prawdopodobnie jest tenże w tajemnej zgodzie z

załogi i nieudolności wspomnianego feldmarszałka. — W wojnie rosyjsko-tureckiej w r. 1827 utrzymał się Widyń przeciw szeregowie operującemu generałowi rosyjskiemu Geismarowi i pomimo porażki Turków pod Bojeleszt. Jeszcze świetnie trzymał się Widyń w ostatniej wojnie w roku 1853, gdy Omer pasza bronił twierdzy, a Ismail pasza furtu Kalafat. Wszystkie wysiłki rosyjskiego wodza Gorczakowa i podkomendnych Fiszbacha i Anrepa ażeby zdobyć Kalafat i ostrzeliwać zeń Widyń nie doprowadziły do zamierzonego skutku. Dnia 6 stycznia 1854 wyparł Czerkiesi i tasibozuki pod Ahmedem paszą Rosyan ze szanów we wsi Czetate i aż do czerwca tego roku, gdy Rosjanie musieli ustępować przed Austryakami, nie ponowiono zamiaru zdobycia Widyń lub Kalafatu ani też łączącej między nimi oszokuwaną wyspę.

Białogrodzki telegram sobotni donosił o zwycięstwie Ljeszanina nad Turkami pod murami tej twierdzy, dodając, że z Serbami walczyły carogrodzkie gwardye. Zaraz potem nadeszły kilka depesz z Wiednia nie tylko nie potwierdzających tego zwycięstwa, ale nadoznanego o klęsce Serbów i posuwaniu się Osmanów paszy w granice Serbii. Z wszystkich tego okazuje się, że pomiędzy Negotiem a Widyńm musiało przyjść do starcia pomiędzy Serbami a Turkami, nie wiadomo tylko, czy cała armia Ljeszanina angażowana była w bitwie, czy też tylko pojedyncze jej oddziały. Nieprawdopodobne jest, aby większa tam zaszła bitwa, bo wypadki jej byłyby z pewnością wyszukanym przez zwycięzką stronę i roznieśionym drogą telegraficzną po całym świecie. Tymczasem urzędowe telegramy tak tureckie jak serbskie wyrażają się nader lakonicznie i nie każą nic innego przypuszczać, jak że tylko do matych pod Widyńm przyszło utarczek, których wypadek nie może być doniesiony w następstwie.

Neue freie Presse otrzymuje od swego specjalnego korespondenta dwa następujące telegramy: Widyń, 13 lipca. (O 1 godzinie po południu). Przybył tu Fazyl pasza i w tej chwili uderza z ośmiu świeżymi batalionami i dwoma bateriami na serbską kolumnę, która zamierzała wtargnąć do Bułgarii celem szerzenia tam powstania. Bitwa rozpoczęła się pod Ganzową, gdzie prawdopodobnie zacięta i potrawa pewno przez całą noc. Flotylla naddunajska pod wodzą Husseina paszy weźmie pewno także udział w bitwie.

Widyń, 13 lipca. (O 3 godzinie po południu). Fazyl pasza miał, jak już donosiłem, uderzyć dzisiaj na Serbów stojących nad Timokiem. Tymczasem przednia straż kolumny Fazyla paszy złożona z 3 batalionów redifów pod wodzą pułkownika Kerima bey uderzyła już w dniu wczorajszym tak gwałtownie na pozycje serbskie pod Alwadsze, cztery mile na zachód od Widyń, że Serbowie wraz z Bułgarami wypierani z pozycji do pozycji przepędzeni zostali po za Timok i znaczne ponieśli straty. Gdy dzisiaj ukazało się na placu boju pięć batalionów i siedm armat pod wodzą Fazyla i Ali'ego paszy oraz flotylla naddunajska pod Florentinem, nie miały już nic do roboty, bo nieprzyjacieli cofnął się był już dość daleko. Jutro przekroczy Fazyl pasza prawdopodobnie rzekę Timok. Tureckie wojska biją się znakomicie, Czerkiesi tylko, zgraja łotrów i rabusiów, popełnia takie okrucieństwa, że Europa powinna przeciw nim protestować. Tureckie wojska regularne nawet gardzą Czerkiesami i oburzają się na ich nikczemny sposób wojowania.

Słowiańskie źródła przeczą wręcz temu, jakoby pułkownik Ljeszanin poniósł klęskę nad Timokiem, nie podają jednak dotąd żadnych bliższych szczegółów bitwy. Jeżeli Osman pasza odniósł nad Serbami zwycięstwo — powiada Politik — dla czegoż nie korzystał z niego i nie przeszedł granic serbskich? Neue freie Presse tłumaczy go tem, iż otrzymał rozkaz z Carogrodu, aby chwilowo pozostał jeszcze na terytorium tureckim. Takie tłumaczenie równa się zdaniem Politik, klęsce.

Urzędowe depesze tureckie donoszą również o klęsce Czerniajewa pod Chehirkeny w pobliżu Pirotu. I o tej klęsce nic nie wiadzą w Białogrodzie. Co jednak żadnej nie ulega wątpliwości, to że zwycięzcy Czarnogóry posuwają się ku Mostarowi i lada chwila mają nań uderzyć. Wedle najnowszych wiadomości zajęli już Blagaj, miejscowość oddaloną o godzinę drogi od Mostaru.

O generale Zachu i Ranko Alimpiczu głucho.

## NIEMCY.

\* Berlin, 17 lipca. Już przed paru dniami podaliśmy czytelnikom główne punkta programu nowego niemieckiego stronnictwa, które pod nazwą „niemieckiego stronnictwa zachowawczego“ ma być niebawem powołanem do życia i stać się stronnictwem rządowem. Dość dawno już wspominały ciagle o tem dzienniki

przyczynić się nie może, jak stanowcze uchylenie niepokojów, które każda zmiana tronu za sobą pociągała; że dziedziczny król polski będzie zawsze dla domu rakuskiego jako nieszkodliwego sobie, wolniejszego niż dla innych sąsiadów swoich; podczas kiedy na politykę króla obieralnego knowania stronnice i okoliczności chwilowe szkodliwy wpływ wywierać musiały. Natomiast, znając dokładnie polityczne dążności Moskali, nie wątpił Kaunitz bynajmniej, że Rosya każdego wzmocnienia władzy królewskiej w Polsce stanowczą pozostanie przeciwniczką i że zawikłana w wojnę, nie zdolając na razie inaczej, jak tylko tajemnymi knowaniami występować przeciw ogłoszonej dziedziczności korony polskiej, po zawarciu pokoju z Turcją do skrzywienia i zniweczenia zamysłów polskich patriotów, wszelkich możliwych użyje sposobów.

Przekonanie to Kaunitza dowodzi wielkiej bystrości i przenikliwości umysłu jego. Przewidywał bowiem z góry przebieg następnych wypadków, widział, że sprawa Polski wywoła najprzód zaborczytnie pomiędzy dwoma cesarzami i następnie doprowadzi ściśle zjednoczenie się Rosyi z Prusami. Przewidywanie to jego sprawdziło się zupełnie.

Wychodząc z tego założenia, pragnął przeto tak Leopold jak i Kaunitz najmocniej, ażeby ustawa rządowa z 3 maja stała się czynem dokonany i nabrała w narodzie polskim trwałości, zanimby Rosya wydobyc się zdotad z zatargów tureckich i przez uwolnienie rąk swych, wojnę związaną, do stosunków polskich czynnie znów zwrócić się mogła. Trafnie bowiem rozumował Kaunitz w przytoczonym przedstawieniu do cesarza z 25 listopada, że wzmocnienie Polski nierównie trudniej da się pogodzić z interesem Prus niż z interesem Rosyi i że pozorne zadowolenie, jakie dwór berliński okazuje, przypisać należy właściwie tylko mimowolnym względem jego dla elektora i dla przewodzącego w Polsce stronnictwa patriotów, dla którego zaciągajął poprzednio zobowiązania. W istocie zaś, powiada Kaunitz, uznaje ten dwór obecnie

berliński, że dominujące obecnie w Prusach oraz w Niemczech całych stronnictwo narodowo-liberalne ma pójść na odstawkę i że miejsce jego ma zająć nowe stronnictwo na zachowawczych głównie opierające się żywiołach. Pogłoski ówczesne sprawdają się obecnie i przyszły sejm pruski jak i parlament niemiecki być może, że wykaże większość nie narodowo-liberalną, lecz zachowawczą. Fakt to nader doniosły dla przyszłego wewnętrznego ustroju Niemiec, tem więcej, że nowi konserwatyści popierani przez rząd pójść z nim co do głównych punktów ręką w rękę i będą niejako wyrazem dalszej polityki ks. Bismarcka. Ze ks. Bismarck sam pośrednio agitował na rzecz utworzenia takiego stronnictwa, o tem także donosiły już dawniej dzienniki a ogłoszenie odezwy wraz z programem zawierającej się nową frakcy konserwatywnej w Norddeutsche Allgemeine Ztg. bez żadnych komentarzy i równocześnie z innemi zachowawczemi dziennikami jest najlepszą miarą przyszłego stosunku tego stronnictwa do rządu. Ponieważ i Germania, jak to już donosił, nie jest daleką od przyłączenia się do nowego zachowawczego stronnictwa, i tylko żąda większych ustępstw na polu kościelnym, łatwo być może, że utrzymują niektórzy, że nowa frakcja utworze drogę do zgody pomiędzy państwem a kościołem. Odezwa wzywająca naród niemiecki do utworzenia „stronnictwa niemieckiego zachowawczego“ podpisana przez wielu znamienitszych konserwatystów Prus, brzmi, jak następuje:

„Zwracamy się do żywiołów konserwatywnych w państwie niemieckim, wzywamy je do łącznej pracy dla wielkich wspólnych celów:

1) Chcemy pozyskać jednosc ojczyzny wzmocnić i uzupełnić w duchu narodowym na polu konstytucyjnym państwa. Chcemy, aby wśród tej jednoscii zastrzeżoną była uprawniona niezawisłość i właściwość poszczególnych państw, prowincji i plemion.

2) Uznajemy takie tylko rozwijanie się naszego prawa publicznego i prywatnego za błogie, które polegając na realnych i dziejowych podstawach, uczyni za dość potrzebom obecnym i przez to zapewni ciągłość całego naszego politycznego społeczeństwa i duchowego rozwoju.

3) Na polu politycznym przywiązujemy stanowczą wagę do podstaw monarchicznych naszego życia politycznego i do silnej zwierzchniej władzy.

Chcemy pełnej, prawnie zabezpieczonej miary wolności cywilnej dla wszystkich i skutecznego udziału narodu w prawodawstwie.

Chcemy w prowincji, powiecie i gminie samorządu, opartego nie na prawie wyborów powszechnych, ale na przyrodzonych grupach organicznych podziałów ludu.

4) Życie religijne naszego ludu, utrzymanie i umocnienie na nowo urządzeń chrześcijańskich i kościelnych, które są jego dźwigniami, — przedewszystkiem zaś wyznaniową chrześcijańską szkołę ludową poczytujemy za podstawę wszelkiego zdrowego rozwoju i za najważniejszą rolę przeciw wzmogającemu się zdzioczeniu tłumów i przeciw co raz większemu rozpręganiu się wszystkich węzłów towarzyskich.

Uważamy spór kościelno-polityczny, który liberalizm wysyłał jako walkę oświaty (Kulturkampf) przeciw chrześcijaństwu, za nieszczytny dla państwa i ludu i gotowi jesteśmy dopomagać do jego ukończenia.

Przyznajemy z jednej strony państwu prawo urzędzenia na mocy swojej władzy zwierzchniej, stosunku swego do kościoła i będziemy wapierali rząd państwa w obec przeciwnych roszczeń kurji rzymskiej. Z drugiej jednak strony nie chcemy przymusu sumienia i dla tego nie chcemy wdzierania się państwa w prawodawstwo w sferę wewnętrznego życia kościelnego. W tym duchu gotowi jesteśmy przystać na rewizję ustaw w ciągu walki wydanych. W tym również duchu obstawamy będziemy przy prawie kościoła ewangelickiego do samoistnego uregulowania wewnętrznych swoich urządzeń.

5) W obec niczem niekrępowanej wolności podług teorii liberalnej, chcemy w życiu przemysłowem i handlowem uporządkowaną wolność ekonomiczną. Żądamy od prawodawstwa w zakresie ekonomicznym jednakiego uwzględnienia wszystkich dążeń zarobkowych i słusznego oceniania nieuwzględnianych na teraz dostatecznie interesów własności ziemskiej, przemysłu i rzemiosł. Domagamy się przeto stopniowego uchylenia przywilejów wielkiego kapitału pieniężnego. Żądamy wyleczenia z ciężkich szkód, które były skutkiem przesadzonej centralizacji ekonomicznej i braku stałych przepisów dla rolnictwa i drobnego rzemiosła. Szczególny zaś domagamy się nakazanej doświadczeniem rewizji ustaw o miejscu pobytu, uprawniającem do wsparcia i o urządzeniu rzemiosł.

6) Poczytujemy sobie za obowiązek stawać przeciw błędnym naukom socjalistycznym, które stawiają dorastającą część naszego ludu w zawistnej sprzeczności

drażliwe położenie moje, w jakie się wprawił przez ostatnie podżeganie swoje Polaków przeciw Rosyi i z najeźwą bez wątpienia chęcią gotów jest pochwylić sposobność, którą mu pozwoliła wywalczyć się przyswoić z tego położenia i naprawić błąd polityczny, jakiego się poprzednio dopuścił. Jeżeli zaś elektor saski przez błędne przyjęcie korony polskiej uchyli wszelki powód do takiej sposobności, natenczas dwór pruski przez dotychczasowe postępowanie swoje, a szczególnie w skutkach następnych rokowań związanych z nami do tego stopnia będzie miał ręce związane, iż chęć nie chęć zniewolonym zostanie do uznania nowego rządu polskiego a nawet przyczyni się do utrwalenia jego.

Takimi powodowany względami uważał gabinet wiedeński za rzecz konieczną naglić elektora saskiego do przyjęcia korony polskiej i pobudzić go do porzucenia wszelkich w tej mierze wątpliwości. Wszelako, lubo dwór wiedeński z rzetelnym zadowoleniem gotów był powziąć wiadomość o nastąpieniu przyjęcia korony królewskiej przez elektora saskiego, mniemał jednakże, iż ze względu na szczególne położenie, w jakim się znajdował, nie wypadało mu wystawiać się zbyt niebezpieczeństwu a przez to dawać powodów Rosyi do zniechęcenia. — Z tej przyczyny otrzymał Woyna, poseł polski w Wiedniu, który z wielce spóźnionego polecenia Stanisława Augusta z 15 października domagał się poręczenia lub przychylonego uznania konstytucji z 3 maja ze strony rządu rakuskiego, otrzymał dopiero dnia 2 grudnia i to tylko w słowach depeszy zawartą odpowiedź wymijającą, która nie będąc wyrażnie odmowną pozostawiała żądane uznanie i przyjazne pośrednictwo w wątpliwym zawieszeniu, czyniąc je zawieszem od przychylności sprzymierzonego jego i elektora saskiego. Równocześnie zaś postanowił gabinet wiedeński wysłać kawaleria Landriani do Dreznia celem zniewolenia elektora do spiesznego przyjęcia korony polskiej i uchylenia tak w Petersburgu jak w Warszawie wszelkich wątpliwości, któreby przyjęcie to na dłuższą odłogę naraził mo-

ści z całym istniejącym porządkiem.

Jesteśmy przekonani, że samo wyswobodzenie sił indywidualnych nie może doprowadzić do zdrowego rozwoju ekonomicznego, że owszem państwo nie powinno odpychać od siebie zadania obrony uczciwej pracy rykoszietnej w obec wybijania spekulacji towarzystwa akcyjnych i przez skuteczne prawodawstwo o fabrykach powinno zabezpieczyć i popierać moralne i ekonomiczne położenie robotników za najem, oraz spokojne współdziałanie służbodawców i czeladzi.

Wzywamy wszystkich, którzy pragną przystąpić do tych zasad i chęć je wyznawać niezawiesz tak w obec wyższych jak niższych, aby się zjednoczyli w ściśle spojone stronnictwo konserwatywne niemieckich.

## FRANCYA.

\* Paryż, 16 lipca. Jak Bien Public donosi, domaga się marszałek — prezydent koniecznie tego, aby obrady nad budżetem przed październikiem ukończone zostały, w którym to czasie zachodzą zwykłe prawem przepisane zmiany w personale najwyższych dowódców wojskowych. To też donosi Monitor, że marszałek — prezydent zamknie obecną sesję parlamentarną dnia 8 sierpnia, że jednak izba powołana zostanie na sesję nadzwyczajną dla ukończenia obrad nad budżetem, poczem natychmiast zbiorą się rady jeneralne. Wedle tego więc z łatwością zadosię się stać może życzeniu marszałka — prezydenta co do ukończenia obrad budżetowych. Przy tej sposobności wyraża Monitor uznanie swe naczelnikowi Rzeczypospolitej za to, że tyle przywiązuje wagi do tego, aby obrady te odbywały się w okolicznościach normalnych. Tenże dziennik zaręcza także, że pomiędzy rozmaitymi ministrami i pomiędzy ministerstwem w ogóle a marszałkiem — prezydentem zupełna panuje zgoda.

Journal officiel ogłasza nowe zmiany w personale podprefekturalnym, nie mające jednak żadnego politycznego znaczenia. Monitor dodaje przytęm uwagę, że w przyszłości żaden już prefekt lub podprefekt ani przeniesiony do innego departamentu ani z urzędu złożony nie zostanie, ponieważ ustępstwa dla republikańców wyczerpane obecnie zostały.

Słychać, że p. Waddington przy obradach nad projektem swoim do prawa o udzielaniu stopni akademickich nie zezwoli na żadne zmiany. Wraz z nim będzie p. Dufaure bronił w senacie projektu tego.

Marszałek Mac Mahon przyjmował wczoraj po południu w pałacu Elysee nowo mianowanego ambasadora austriackiego hr. Wimpffena a następnie ambasadora tureckiego, który go urzędowo zawiadomił o wstąpieniu na tron sultana Murada V.

Dnia onegdajszego jako w rocznicę zajęcia Bastyli odbył się w Saint Mandé pod Paryżem bankiet, w którym kilku republikańskich deputowanych wzięło udział.

Z Genewy donoszą za rzecz pewną, że nowe rozpoczęto rokowanie pomiędzy hr. Paryża a książętami orleańskimi, by ostatecznie sprowadzić porozumienie.

Dnia 13 bm. odbył nowy biskup z Fréjus i Toulonu uroczysty swój wjazd do ostatniego miasta. Przy wejściu do niego oczekiwało go duchowieństwo, władze polityczne, znakomitości miasta i departamentu, w towarzystwie których udał się do katedry — wojska zaś lądowe i morskie tworzyły szpalery po ulicach, po których pochód uroczysty przechodził.

## TURCYA.

\* Carogrod, 17 lipca. Jedną z carogrodzkich korespondencji do Presse podaje ciekawe szczegóły o tureckich softach, którzy w ostatnich wypadkach wystąpili na widownię polityczną. Mahometanizm nie posiada żadnego zakładu teologicznego uorganizowanego, natomiast znajduje się przy każdym meczecie budynek Medrese zwany, w którym oprócz koranu, gramatyki, poezji, historii, geografii, nauk prawnych, matematyki, wykładają medycynę i nauki mistyczne. Na utrzymanie takiej szkoły składają się przeważnie instytucje religijne, do których muzułmanie wielką przywiązują wagę, i legaty pobożnych. Ktokolwiek życzy zapisać się do tej szkoły może w każdym czasie zamiar swój urzeczywistnić — nie ma tu bowiem początku i końca roku szkolnego, bo nauki odbywają się bez przerwy.

Warunki przyjęcia do zakładu są bardzo łatwe do spełnienia. Wstępujący do zakładu chłopcy, choćby o bardzo ograniczonym rozwinęciu umysłowem, w ciągu 24 godzin staje się akademikiem z tytułem softy.

Nad znaczeniem tego słowa dotąd etymologowie arabscy sprzecają się, i gdy inni znajdują źródło słowo w greckim wyrazie sophos (uczony, mędrzec) inni odnoszą go do perskiego słowa suchleh (spalić, płonąć) mającego wyrażać: płonącego żądzą wiedzy młodzieńca.

Urzyszanie znajduje młody sofya albo w samym

gł. Że jednakże krok ten z wielką ożywnością ostrożności, dowodzi okoliczność, iż kawalerowi nie udzielono znamienia urzędowego, lecz polecono mu wyjechać do Dreznia pod pozorem prywatnych spraw jego. Otrzymał on zlecenie, ażeby zapoznać elektora w sposób ogólny z istotnym usposobieniem Rosyi i Prus i zwrócić uwagę jego na niebezpieczeństwo, jakie dłuższa przewłoka wywołać dlań mogła.

Jak wiadomo, nie odniósł poselstwo Landriani skutku zamierzonego. Posel, który od razu zawiązał ściśle stosunki z bawogami wtenczas w Dreźnie komisarzami polskimi, Adamem Czartoryskim i Jackim Małachowskim, których nakłaniał do poczynienia ustępstw przez przyszłego króla żądanych i zniewolenia go przez to do stanowczego przyjęcia korony polskiej, nie mógł bowiem udzielić elektorowi stanowczego przyzwolenia dworu wiedeńskiego na ulubiony plan jego, iżby korona polska przechodziła na każdorazowego elektora saskiego. W rzeczy samej nie sądzono w Wiedniu bynajmniej, ażeby plan ten sprzeciwiał się interesom Austrii; podług zdania Kaunitza bowiem, z powodu małej nadziei następstwa księcia Antoniego, pożądaną dla Austrii ze względów politycznych nie zaś osobistych było rzeczą, ażeby zamiar elektora przyszedł do skutku. Kaunitz uznawał jednakże wyraźnie i gorętsze poparcie tegoż za niewłaściwe, ponieważ takowe w równie mierze obudziłoby mogło czynność Prus i Rosyi i ponieważ nado dwór pruski mógł je uważać za zbliżające wstępnym artykułom przymierza. Przypuszczenie to kanclerza podzielał najzupełniej cesarz, który do postępowania ostrożnego i lekliwie przetrzonego przychylił się zawsze najchętniej.

Kroki te dyplomatyczne dowodzą, że Austrya zachęcała żarliwie elektora do przyjęcia korony polskiej i występowała w tym celu z życzeniem, ażeby Polacy zgodzili się na warunki przez niego położone. Nie chciała jednakże wystąpić zbyt wybitnie w sprawie elektora, ażeby nie obudzić podejrzliwości Prus i Rosyi i nie narazić na szwank całej tej sprawy. Pragnęła

zakładzie, rozporządzającym bogatemi stypendjami albo też w służbie jako buchalter, pisarz, rzadca i t. p. Zwykle softowie zajmują się nauczaniem dzieci bogatych Turków, którzy przyjmując ich w dom udzielają im stoł, usług, pranie i maleńkie wynagrodzenie pieniężne. Taki sofya jako nauczyciel domowy, któremu powierzono pieczę nad religijnym wykształceniem całej Rodziny, staje się zwykłym faktotum pana domu, w rodzaju spiritus familiaris, prowadzi jego korespondencję, wspiera radą i uczynkiem i znajduje jeszcze tyle swobodnego dla siebie czasu, że może oddawać się poważniejszym studjom. W samej szkole softów panuje zupełna swoboda nauczania. Profesor do wolnie wedle własnego upodobania zmienia godziny wykładu, uczeń znów nie krępuje się żadnymi warunkami porządku panującego w europejskich uniwersytetach; co tydzień, choćby co dzień, wolno mu przepisywać się z wydziału na wydział. Wykłady przedłużają się niekiedy od 2 do 3 godzin stosownie do woli słuchaczy i siły natchnienia wykładającego który w gorliwym spełnieniu obowiązków nauczyciela i w przy sposobieniu licznych bogobojnych uczniów, nie tyle liczy na wynagrodzenie pieniężne ile na nagrodę z niebios płynącą.

Podczas wykładu, profesor zajmuje miejsce na wzniesionym tapczanie, uczniowie zaś siedzący na dywanach, otaczają go półkolem. Choćby prelekcya przedłużała się o kilka godzin, nikt ze słuchaczy nie śmie okazać znużenia, i często wszczynają się ożywione dysputy między uczniami rozstrzygane powagą profesora. Softa po kilkuletnim pobycie w szkole, nabrawszy wedle własnego mniemania dostatecznych wiadomości, opuszcza zakład bez składania egzaminu i przystępuje odrazu do spełnienia obowiązków publicznych. Jedynym dokumentem softy jest pismo nauczyciela, w którym tenże pilność i moralne sprawowanie ucznia poświadcza.

Zwykle ubiegają się wychowawcy „Medresy“ o posady: kaznodziei (imama), zwyczajnego kapłana (mollach), notaryusza lub adwokata (mufti) i sędziego (kad); o jedną tylko posadę szeik i i sja m sofya obowiązany składać egzamin z wiadomości koranu i jego komentarzów: arabskich i tureckich, gramatyki tureckiej, biografii proroka Haszama Ben Mohamed El Rebbi, i filozofii Arystotelesa. Jeżeli kandydat nie okaże się dostatecznie uzdolnionym, otrzymuje posadę naiba a w ciągu lat dwóch wolno mu przystąpić do powtórnego egzaminu. Trudności te nie zrażają kandydatów w ubieganiu się o wpływową posadę która ze wszystkich urzędów tureckich tem się odznacza, że zabezpiecza tego co ją piastuje od kary śmierci.

## SERBIA.

\* Białogrod, 15 lipca. Korespondent wiedeńskiej Presse miał 12 bm. posłuchanie u prezesa gabinetu serbskiego Risticza i przesłał dziennikowi swemu następujące sprawozdanie: „Zemlin, 12 lipca. Dziś rano miałem zaszczyt być na audyencji u ministra Risticza. Dyrektor szkół realnych Milowuk, przydzielony do biura prasowego, wprowadził mnie najprzód do pokoju konwersacyjnego. Jest to elegancko umeblowany salon z dwoma garniturami aksamiitnemi koloru ciemnoczerwonego, portretem ks. Milana i fotografiami ks. Michała i ks. Julii. Z salonu tego wychodzi się na balkon, z którego przedstawia się piękny i daleki widok na górę Wracar, na której św. Sabbas był zamordowany — tudzież na dolinę Sawy. Ponieważ minister konferował właśnie z konsułami, miałem czas wysłuchiwać dokładnie i spokojnie się przypatrzeć. Po kilku minutach wszedł Risticz do salonu. Jest to słuszny, silnie zbudowany mężczyzna, z wyrazistymi słowiańskimi rysami twarzy i żywym okiem; włosy czarne, krótko ostrzyżone, czarne bokobrody, postawa elegancka. Risticz prosił mię, ażebym usiadł na kanapie, sam zaś zajął miejsce na fotelu. W ręce trzymał moją kartę wizytową i list polecający dany mi przez agenta serbskiego Żukicia. Rozmowa nasza toczyła się około trzech przedmiotów: osobistego, wojskowego i politycznego. O sprawach osobistych mówiliśmy najprzód. Ponieważ Risticz pobierał nauki uniwersyteckie w Heidelbergu, mówiliśmy więc o Heidelbergu i o profesorach, którzy wykładali tam umiejętności państwowe, jako to Rau, Mohl, Mittermayer i Hauser. Risticz scharakteryzował krótko i trafnie sposób nauczania każdego z tych profesorów i przyszedł do wdzięczności, że korzystał z niemieckich nauk. Następnie zwrócił się do skreślenia sytuacji wojskowej. „Gdyby tureckie biuletyny były prawdziwe — mówił Risticz — to trzecia część naszej armii byłaby już straciła. Zareczam jednak pana, że to nieprawda. Mamy stosunkowo mniej poległych a więcej rannych; jest to skutek nowej broi i nowej taktyki wojennej. Ze Turcy muszą mieć wielkie straty, wynika ztąd, że sam Alimpicz kazał pogrzebać 700 poległych Turków.

ona przedewszystkiem, ażeby Polska przez ustanowienie dziedzicznego tronu, przez zniesienie liberum veto i innych niedomagań rządu swego utworzyła sobie drogę do stanu porządku i silnej trwałości. Uważała ona wzmocnienie państwa polskiego już z tego powodu za pożądaną pod każdym względem, ponieważ widziała jasno, że przeciw dążeniom Rosyi i Prus, zmierzającym do nieustannego powiększania się, tylko silna Polska skuteczna w przyszłości stanąć mogła przeszko. Austrya popierała także połączenie dziedzicznej korony polskiej z domem saskim i pragnęła tylko, — ażeby tenże ugodził się z narodem polskim o wyłączenie linii żeńskiej i o ograniczenie następstwa tronu wyłącznie na linią męską. Sądziła, że ugodą ta bez trudności przyjdzie do skutku, i starała się o przeprowadzenie jej; jednakże zawsze w ten sposób, ażeby przez zbyt wyraźne poparcie sprawy elektora saskiego nie wywołać niechęci Rosyi i nie narazić na zerwanie zagajonego właśnie podówczas przymierza z Prusami.

Przebieg wszystkich tych czynności i zabiegów dyplomatycznych wykazuje ostatecznie, że dwór wiedeński w zmianie ustawy rządowej polskiej żądał nie miał udziału i że podejrzanie, jakoby zamiarem jego było pozyskanie korony polskiej dla jednego z arcyksiążąt austriackich, jest bez podstawy. Nie mniej niewątpliwą jest rzeczą, że cesarz Leopold, nie podzielając zaborczych dążeń pruskich i rosyjskich, pragnął, ażeby elektor saski przyjął bez zwłoki ofiarowany sobie tron polski a przez to udaremnił lub przynajmniej utrudnił knowania i zamachy Rosyi, wymierzone na zniweczenie ustawy rządowej z dnia trzeciego maja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Turecy chwilił się, że w ośmiu dniach będą w Białogrodzie. Ośm dni minęło a nigdzie nie ma ich na ziemi serbskiej. Jesteśmy odważni i silni w atakowaniu, gdyby zaszła potrzeba bronić się, ujrzałby świat, czego dokazać zdołamy. Słowa te wyrzekł Ristecz z entuzjazmem, tak że mu się aż oczy zaiskrzyły. „Patrz pan — mówił dalej — jak i gdzie stoją nasze wojska; wszędzie stoją na ziemi tureckiej, trzymając zdobytą pozycję. Alimpić stoi pod Beliną, jedna część wojska była już w mieście; wojsko nasze sądziło, że ma do czynienia z wojskiem tureckim, tymczasem ludność turecka brała udział w walce po ulicach, w której straciłszy wielu żołnierzy. Lecz okolicę Beliny zajmujemy ciągle jeszcze. Korpus Alimpić zwiększa się codziennie Bośniakami. Generał Zach stoi jeszcze na terytorium serbskim, lecz oba jego skrzydła posunęły się już do Nowego Bazaru i Nowego Waroszu i utrzymują się w swoich pozycjach. Czerniawę zajmują pozycję z armią nadmorską pod Babina Gława i Al-Palanką. Pod Zajczarem sądzili Turcy, że wkroczyć mogą do Serbii; pomimo rzekomego ich zwycięstwa nie mogli dalej posunąć się a korpusy nasze zajęły im boki pod Bregowem i Korowem. Armia otrzymuje codziennie posiłki a duch w niej jest jak najlepszy.“

Zauważałem na to — pisze korespondent — że obecnie nastąpiła przerwa w operacjach wojskowych i że prawdopodobnie akcja dyplomatyczna zajmie pierwsze miejsce. Ristecz odpowiedział: „Musimy teraz przede wszystkim zwracać naszą uwagę na wypadki wojskowe, nie spuszczając jednak z oka tego, co się dzieje na polu dyplomatycznym. W Wiedniu dużo było teraz mowy o proteście katolików bośniackich. Protest ten był bezimienny, naprosto szukaliśmy za protestantami, zaczęliśmy protest ten uważać za sfalszowany. Odpowiedział mi na to, że byłem jeszcze w Wiedniu, gdy protest nadszedł, i że mogę go zapewnić, iż jest autentyczny, jakkolwiek nie mogę wymienić tych, którzy go podpisali. Ristecz mówił dalej: „Katolicy w Bośni nie stoją w samej rzeczy po naszej stronie, są oni neutralni i oczekują rezultatu wojny. Muzułmanie są naszymi nieprzyjaciółmi; lecz prawosławni są naszymi sprzymierzeńcami. Dajcie nam tylko broń, wołają, a w takim razie nie potrzebujemy wysłać armii do Bośni. Celemi oddziałami przybywają Bośniacy do armii nadbrzyńskiej. Tak samo ma się rzecz w Bułgarii. Wzięto za zię księciu, że w proklamacji wojennej wspominał o nieuczestności Austrii i mówiono: „jak Serbia jest łaskawą dla Austrii.“ Jest to mylne tłumaczenie. Ustęp ów zawierał wskazówkę dla Ołdymy, że nie potrzebujemy jej współdziału. Mówiono, że przesyła nam ona pieniądze. To nie prawda. Mamy dość pieniędzy i nie potrzebujemy ani pieniędzy ani ludzi z Austrii. Serbia musi oglądać się na przychylnie usposobienie Austrii. Austrija jest bramą, przez którą Serbia komunikuje się z Zachodem. Powiedziałem wyraźnie waszemu monarsze przed trzema laty, że Austrija może nam tę bramę albo zamknąć albo otworzyć. Jesteśmy od Austrii zależnymi. Wojna nasza jest lokalną przeciw Turkom, narodową na gruncie serbskim, narodową, lecz nie w sensie wszystkich po serbsku mówiących. Wiemy, że Sawa jest granicą między Wschodem a Zachodem. Przeciw Turkom jest nasza broń zwrócona; wynik jest w ręku Boga. Proszę pana, abyś dał wyraz temu zaprzeczeniu. O agitacjach w Austrii nie chcemy nic wiedzieć. Ristecz powtarzał to kilkakrotnie z naciskiem. Mówiliśmy w końcu o giełdzie i spadaniu kursu złota. Ristecz powiedział, że jest to oznaka, że wojna będzie zlokalizowaną. Następnie zapytał mnie, czy życzę sobie odejść do głównej kwatery, a gdy mu odpowiedział, że tak, prosił mnie, ażeby udać się w tej mierze z tłumaczem do ministra oświecenia, który bawi przy księciu. Rozmowa nasza trwała około pół godziny, rozmawialiśmy przez cały czas po niemiecku, pozmie po serbsku, Ristecz bardzo uprzejmie, przyrzekając dać mi list żelazny do głównej kwatery.“

## RUMUNIA.

\* **Bukareszt, 15 lipca.** Z Wiednia i Bukaresztu donoszą równocześnie o dojściu do skutku między Rumunią i Portą układu, na mocy którego rzeka Dunaj ma być zneutralizowaną. Prezes gabinetu rumuńskiego odczytał w Izbie depesze tureckie, w której Porta zgadza się na ogłoszenie neutralności rzeki, pod warunkiem, że Rumunia nie dopuści tworzenia się na swoim terytorium oddziałów powstańczych i powstrzyma dowódzów i amunicję do Serbii i Bułgarii. Porta zastrzegła sobie równocześnie prawo przewożenia Dunajem broni i amunicji. Układ ten powinienby, zdaje się, zarówno dogadzać wszystkim państwom interesowanym w żegludze na Dunaju, a zatem tak do Serbii jak i do Serbii. Ostatnia też w istocie nie oponuje bynajmniej, gdyż ogłoszenie neutralności uwalnia ją od obawy ataku wybrzeży jej przez flotę turecką, ale w Wiedniu różne czynią układowi rumuńsko-tureckiemu zarzuty, między innymi utrzymują, że Porta nie ma prawa stanowienia własnowolnie o neutralności Dunaju. Wolna żegluga na nim poręczona jest przez traktat paryski, ani tedy Porta, ani Rumunia lub Serbia nie mogą nie zmienić w dzisiejszym prawnym stanie rzeczy. W Wiedniu nie chcą widocznie, ażeby układ rumuńsko-turecki stał się pretekstem pod względem przyszłego ustanowienia praw międzynarodowych, dotyczących żegludgi na Dunaju państw neutralnych w czasie wojny. Nadmieniam przytem należy, że układ w mowie będący odnosi się do tej tylko części Dunaju, która odłącza Serbię od Rumunii, Porta, rozumie się, nie zrzeka się możliwości używania swej esady na przestrzeni rzeki do niej bezpośrednio należącej, i w samej rzeczy też doniosły telegramy, że statki tureckie bombardowały wieś bułgarską, które przylączyły się do powstania.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

**Białogrod, 18 lipca.** Rząd serbski zaprzecza, jakoby zamyslał przenieść się do Kragujewacu.

**Bukareszt, 18 lipca.** Rząd włoski wyraził życzenie zawarcia z Rumunią konwencji handlowej.

**Paryż, 18 lipca.** Agencja Havas'a donosi: Nota dyplomatyczna rządu rumuńskiego przesłana do Carogrodu nie jest bynajmniej memoryalem, lecz prostym przypomnieniem co do poszczególnych punktów, których uregu-

wania życzy sobie rząd a to dla utrzymania dobrych z Portą stosunków. Punktami temi są: uznanie historycznej już przez inne mocarstwa dozwolonej nazwy „Rumunia“ przyjęcie agentów dyplomatycznych Rumunii do carogrodzkiego ciała dyplomatycznego i uznanie jurysdykcji agentów rumuńskich nad poddanyymi rumuńskimi w Turcji; dokładne pociągnięcie granicy między wyspami dunajskimi a to celem położenia raz tamy ciągłym naruszaniom terytorialnym, będącym związkiem licznych między Portą a Rumunią sporów; prawo zawierania konwencji handlowych, pocztowych i telegraficznych, niemniej traktatów dotyczących wydawania zbiegłych przestępców; uznanie prasy rumuńskiej przez władze tureckie i uregulowanie granicy na delcie dunajskiej.

**London, 18 lipca.** (Posiedzenie Izby niższej.) Na odnośną interpelacyą odparł Disraeli, że depesze posła angielskiego w Carogrodzie Elliota dowodzą, iż doniesienia o różnych okrucieństwach w Bułgarii są przesadzone. Depesza Elliota z piątku wieczora donosi, że ochotnicy chrześcijanie wstępują do wojska tureckiego.

Na posiedzeniu Izby wyższej oświadczył lord Derby, że Anglia uważa się za związaną parzyką deklaracyą. Anglia ściągnęłaby na siebie niezawodnie podejrzenie, iż gotuje się do wojny, gdyby teraz właśnie zaproponowała zniesienie deklaracyi parzykiej.

**Carogrod, 18 lipca.** Do Agencji Havas'a donoszą, że armia turecka wyruszyła z Niczu, Chehirkeny i Belgradezky i maszeruje przeciw Aleksinaczowi. Dzienniki tureckie utrzymują, że generał Czerniawę został wyparty z Babiny Glawy i jest w odwrocie. Wojska tureckie posuwają się ku granicy serbskiej.

W sobotniej wielkiej naradzie wzięło udział 76 dygnitarzy i dostojników państwowych. Wkrótce ponowna odbędzie się narada, na której ułożonym zostanie ostateczny projekt do konstytucji, mającego być przedłożonym sułtanowi a następnie ogłoszonym.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

### Poznań, 18 lipca.

\* Na medale pamiątkowe dla Kola polskiego w sejmie pruskim za pośrednictwem p. Stanisława Janiszewskiego w Kukiłowie złożył pp. Napa i Seweryna Chelkowska, S. J., K. J., Jan, Antonina i Stasia T., Stanisław Machula, Antoni, Władysław, Michał i Kazimierz Sosnowscy, Ign. i Maryanna Jóskowski, Szymon, Jan, Walenty, Szepejan, Małgorzata i siostra Kacmarów, Karol Kurka, Karola i Józefa Urbanik, Bartłomiej Wachowiak, Franciszek Marcinowski, Emanuel, Magdalena, Marynia, Władysław, Bolesław i Stasia Debińscy, Maryanna Nowakowska, Ursula i Jan Mikrowski każdy po 5 fen. Za pośrednictwem p. Łyskowskiego z Piawinek złożono dalej W. K. Łyskowski, Maciej Rogalski, Jadwiga Rogalska, Michał Wrzesiński, Maryanna Kotlarz, Kasper Żymliński, Marcin Świątek, Mateusz Pawłowski, Maryanna Mikolajczyk, Maryanna Ciesielska, Franciszek Stróż, Rozalia Lewandowska, Jan Nowak, Włodzisław Grzelak, Wiktoria Grubikowska, Julianna Kucharska, Włodzisław Maciejowski, Ignacy Maróznik, Ewa Marcinik, Jan Szołtyśki, Franciszek Szołtyśki, Ludwik Sowiński, Jan Kwiatkowski, Maryanna Wiśniewska, Bronisława Kwiatkowska, Maryanna Michalska, Józef Szołkowski, Maryanna Szołkowska, Józef Malinowski, Gabriela Malinowska, Walery Daleszyński, Dorota Daleszyńska, Maryanna Rogalska, Katarzyna Nowak, Franciszka Brandt, Maryanna Kuroczyńska, Maryanna Kicińska, Walenty Chęczak, Jędrzej Jezierski i Blumhof każdy po 5 fen. Za pośrednictwem p. M. Alexandrowicza z Grodziska złożył dalej M. Alexandrowicz z rodziną 25 fen., Mroczkowska Cecylia, Fegner Wiktoria, Lewandowski Walenty, Lewandowski Franciszek, Julia i Antoni, Lewandowski Roman i Wanda Kubiśka, Magowska Jadwiga, Wilgocki i Muszyński każdy po 5 fen., Włodzisław Jan z rodziną 20 fen., Mroczkowski Ignacy z żoną, Teichert Ignacy, Thiel Franciszek, Kiciński Leon, Niejański Karol i Julian, Mateuszewski Józef z żoną, Niewarska Helena, Stanisławski każdy po 5 fen., Cybulski Magdalena z córkami 20 fen., Rzechowski Ludwik, Józef, Roman i Salomea 20 fen. Z Kosiela złożył dalej Lehman z rodziną 35 fen., Katarzyna służąca, Franciszka służąca, Marcin Górny posługacz każdy po 5 fen. Familia K. z pod Poznania 30 fen., ks. W. z domownikami 20 fen., Kasia, Andzia, Władzia i Adas S. M. A. z żoną i służącą, X. X. z żoną każdy po 5 fen. Razem złożono dotąd 155 M. 25 fen.

\* Na twierdzenia obłąknicze, które się tu w dniach najbliższych odbywać mają, przybyło już kilka kompanii artylerji fortecznej z Grudziądza i Torunia, które rozłożono po Winiarach i Solaczu.

\* Były redaktor odpowiedzialny Kurjera Poznańskiego p. Eugeniusz Zakrzewski, który w tych dniach odsiadział dziesięciodniową karę więzienia za korespondencyą z Wschodu, w tym piśmie zamieszczoną, zaczął dnia wczorajszego odsiadywać znnowu karę więzienia za dwa listy ka. kardynała arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, ogłoszone pismo tytułu w Kurjerze.

\* Napłynął fuzylarz z załogujących tu pułków upadł w niedzielę na Chwałiszewie i tak bardzo przytem zranił głowę, że do lazaretu go odnieść musiano.

\* W parku Wiktoryi odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. zabawa lotowa tutejszej strażi ogniowej.

\* Podczas obecnych roków sądzę przysięgłych w Ostrowie skazany został właściciel dóbr ryckich Anułka I w powiecie ostrowskim podporucznik poznański Robert Zirpel za podpalenie w 1874 dotychczas, następnie w 1875 r. stał się a dalej nowo podburzany stodoły na 5 lat więzienia, 300 M. grzywny lub rok jeszcze jeden więzienia i utratę praw honorowych na lat sześć. Pod sąd ten skazany był poprzecznie za obrazę urzędnika w urzędzie i opór przeciw władzy na 6 miesięcy więzienia. Na tychże rokach toczyła się sprawa przeciw 12 obywatelom miasta Sulmierzy, którzy przed rokiem mieli stawiać opór policyi przy fantomawie miejscowego powozu ka. Sternada. Z podąsanych tych uwolniono od winy ośmiu, dwóch zaś skazano za naruszenie pokoju, publicznego na 14 a dwóch na rok więzienia.

\* Z Brodnicy donoszą do Bromberger Ztg., że dnia 10 mb. obojuno kilku przemytników pruskich przemieścił towar do Królestwa Polskiego. Napotkali jednak na straż graniczną rosyjską, zbiegli na powrót do Prus, ścigani przez żołnierzy rosyjskich, którzy przekroczywszy granicę i dognawszy przemytników sponiewierali ich a jednemu nawet ucho uciągli.

\* Odbieramy następujące pismo: Wiadomość, która podaje, niechajże już ku przestrodze. — Dnia 1 lipca zgadziła jedna z tutejszych cięczarek dziesięć młodą i bardzo ładną, Balcerkę Zofię z Konarzewa pod Bukiem, gdzieś tam aż za Berlin, nie podawasz bliżej miejsca jej przyszłego pobytu. Książkę służbową odebrała od niej i dała jakiemś agentowi, który w podobny sposób równocześnie od trzech innych dziewczyn książkę służbową za pośrednictwem stróżarki był już odebrał. Dnia 3 lipca, to jest w poniedziałek miały się wszystkie te nowo zgłoszone dziewczyny udać koleją w świat razem z agentem; z tego więc powodu korzystają wyżej wymienione dziewczyny z niedzieli i udają się wraz z matką, która odprowadzając ją, przybyła z Konarzewa do Poznania, do znajomej dziewczyny, będącej w służbie w mieście, aby się z nią połączyć. Tu zwrócono jej uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie się naraża, przyjmując służbę, nie wiedząc u kogo, przedstawiono matce, że może nie do służby córki jej zgodzono lecz

w jakim innym celu ona ją wywieść — jak się to często w ostatnich czasach zdarzało. Niepodobna bowiem przypuścić, aby dziewczyna nie umiejąca ani słówka po niemiecku miała być pożądaną i była w stanie służbę pełnić w niemieckiej okolicy i w domu niemieckim, nie rozumiejąc, czego od niej żądano, ani nie umiejąc nie powiedzieć.

W skutek tego poszły matka i córka do stróżarki, która zrazu ani słuchała nie chciała wraz z owym jęzozmowcą o oddaniu książki służbowej i dopiero po zagrożeniu policyą takowe wydała.

Nie pierwsze to i nie ostatnie dziewczyny, które wysyłały w ten sposób na stracenie. Sama bowiem stróżarka powiadała, że dnia 30 czerwca wysłała do Frankfurtu 25 dziewczyn a 3 lipca miała wysłać nową partycję. Rzemiosło to prawdopodobnie ogromny przynosi zysk a traktuje się na wielką skalę. Zwykle kobieta jakaś chodzi po domach i dopytuje się dziewczyn, czy nie chcą zmienić służby, i prowadzi je zaraz do stróżarki. Tu obiecuje stróżarka 70 talarów rocznych zasług, suknie piękne i podarunki, odbiera książkę, godzi dziewczynę i każe im się zgłosić w oznaczonym dniu, aby je wysłać razem w świat. Ma bowiem dwóch jakichś panów, którzy tu przyjeżdżają i dziewczynym odwożą.

\* Ostatni numer Gazety Narodowej wyszedł w czarnej obwódek dla uczczenia pamięci niedołężnego komediopisarza naszego śp. Aleks. hr. Fredry.

\* Zmarły przed kilku dniami we Lwowie Jan Tański, o którego śmierci donosiliśmy, był spółnikiem redaktora Gazety Narodowej w przedsiębiorstwie teatru lwowskiego. Śp. Tański był przedtem redaktorem Kaliszana i burmistrzem w Kaliszu. Zdolny i energiczny zajmował się bardzo czynnie administracyą teatru a pryncypem pięknym wierszem przełożył kilka sztuk włoskich i francuskich.

\* Kalendarz. Jutro w środę dnia 19 lipca Wincentego z Pauli; w kalendarzu słowiańskim Wodzisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 1, zachód o godzinie 8 minut 10.

Dnia 19 lipca 1410 zdobył zamek Morangen. — 1569 hold Alberta księcia pruskiego. — 1702 bitwy ze Szwedami pod Kliszowem i Pinczowem. — 1794 napad Moskwy na Wilno.

(R.) **Z miasta, 17 lipca.** (Napaści żołnierzy na publiczność.)

Często spotykać się można w piśmie waszem z wzmiankami o napaściach żołnierzy z załogujących tutaj pułków na spokojną publiczność, wracającą, zwłaszcza w wieczorem, z przechadzki do domu. Napaści takiej dopuszczono się znnowu dnia wczorajszego. Wczorajem bowiem o godzinie 10 napadło na wracającego z miasta pana pewnego wraz z żoną i z kuzynką z okolicy kilku żołnierzy z załogującego tutaj szóstego pułku, zatrzymawszy koło obrzeży Belosha na Tamie w pedale konie z z bryczką, podczas gdy jednemu z nich, jak się podobno wykażoło gwałtownie, udało się z tyłu dostać na bryczkę. Wóznika przywalił go batem, ale gość nie przoszył dależej z towarzyszem na niego, który mu naturalnie nie szczędził kulaków. Szczęściem, że nie było tak późno i że dla tego publiczność ujawnia się jeszcze po ulicy, bo na powstały hałas przybiegło kilku panów, na widok których pierzelił napastnicy. Panowie ci towarzyszyli dla bezpieczeństwa zajętej przez napadniętych bryczkę aż za bramę miasta, a jeden z nich poznał podobno pomiędzy napastnikami znane sobie żołnierza. Sprawa oddana już wyższej władzy wojskowej.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 lipca.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dr. Fischer z Wrocławia, Szanowni z Boguszyń, Brodnicki z Zakrzewa, pani hr. Potulicka z Jezior, Kompiś z Królestwa Pol. HOTEL PARYŻSKI. Wójcif z Poznania, Werner z Łabiszyna, Radecki z Wolsztyna, Raichelt z Wrocławia, Eggert z Szczecina, Burge i Schmidt z Berlina, Hartz z Nowego miasta, D. Meyer z Hamburga, Taylor i panna Taylor z Baltimore, panna Verder z Nowego Jorku.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

**Gdańsk, 15 lipca.** Powietrze było w tym tygodniu nader zmienne, w początku ponure, w środek padał deszcz, po którym temperatura znacznie się ochłodziła i wczoraj dopiero dawniejsze gorące powietrze nastąpiło. W ogóle było powietrze to bardzo korzystne dla siewów. Żyto postąpiło już tak dalece, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się żniwa. Także i pszenica już dojrzewa, obfity plon obiecuje. Żniwa rzepki i rzepaku już ukończono. Według wiadomości z Anglii było usposobienie targów tamtejszych na pszenicę mdłe i wątłe, spowodowane nadzwyczajnie niskimi cenami pszenicy. W skutek tego ostatecznie ceny pszenicy na targach angielskich niższe od 1-2 sh. p. l. kw., pomimo tej niższości pozostało jeszcze 11. b. m. z bardzo licznych dowozów 60 ładunków niesprzedanych. Oprócz nadeszłych ładunków jest jeszcze wiele w drodze, których celem Anglia.

Anglia cieszyła się podczas tego tygodnia bardzo korzystnym powietrzem, pod wpływem którego pszenica co do gatunku znacznie się poprawiła i żniwo dobre osiągnęło rezultat. Jak już dawniej wspomniano, nie kładzie Anglia większej wagi na ilość plonu, gdyż obfity plon dowodzi, który zewsząd nadobędą, dostatecznie jest zaopatrzona.

Dowóz pszenicy obcy w Londynie wynosił w ubiegłym tygodniu 94,707 kw., czego dotychczas nigdy jeszcze nie było, a w tym tygodniu doń dołoży 50,000 kw., dia tego też uległy ceny na targu londyńskim znacznie o 1-2 sh. Liverpool, Hull, Leith notował niższe o 1 p. W Nowym Jorku, gdzie nadzieje bardzo obfitego żniwa na targi wpływają, notowano odcienienie niższe w cenach pszenicy i maki. Pomimo że targi francuskie nie miały dowozu, zaszła zmiana cen a przedewszystkiem w Paryżu pod wpływem znacznych zapasów maki.

Tendenoya Holandji i Belgii bez znaczenia. W Niemczech południowych były targi bez obrotu a w Austrii i Węgrzech bez żadnej wybitnej tendencji. Berlin codziennie do czwartku dla znacznych dowozów notował niższe na pszenicy o 8 M., na życie o 3 M. p. 1000 kw. Wczoraj były nieco szersze usposobienie. — Na naszym targu zbożowym było i podczas tego tygodnia usposobienie na pszenicę mdłą. Pokup również i popyt na nią bardzo ograniczony a eksporty wstrzymywali się z zakupami, gdyż eksport korzystny jest obecnie niemieckim, chociaż nawet właściciele ustępstwa o 5-8 M. p. 1000 kw. stosunkowo do gatunku robili. Obrót tygodniowy pszenicy wynosił tylko 760 ton po cenach niższych. Żyto było tego tygodnia bez popytu; obrót ograniczył się na 110 tonach dla potrzeb konsumcji. Rzepik w tym tygodniu był jeszcze mało dowożony i to tylko w dobrych gatunkach, który kupowano chętnie.

Piacono za 1000 kilo waga hol. — 125/8 — 198 — — — — —  
Pszenicy letniej — — — — —  
" ozonowej rosyjskiej — — — — — funt. — — — — —  
" jasnój porośniętej — — — — — 12 — — — — — 170 — — — — —  
" pstrój wyborowej — — — — — — — — — — — — — — —  
" jasnój — — — — — — — — — — — — — — —  
" jasno-pstrój — — — — — 127/8 — 128/8 — — — — — 204 — 205 — — — — —  
" wysoko-pstrój starzej — — — — — 128 — — — — — 209 — — — — —  
" białej — — — — — — — — — — — — — — —  
" pstrój starzej — — — — — — — — — — — — — — —  
Żyta krajowego — — — — — 12 — — — — — 161 — — — — —  
" polskiego — — — — — 120 — 124 — — — — — 156 — 164 — — — — —  
" kolskiego staro — — — — — 120 — — — — — 154 — — — — —  
Rzepaku średniego — — — — — — — — — — — — — — — 270 — 281 — — — — —  
" najlepszego — — — — — — — — — — — — — — — 282 — — — — —  
Aleksander Makowski i Sp.

\* Bydło. Berlin, 17 lipca. Na sprzedaż wystawiono: 1928 sztuk bydła rogatego, 4617 sztuk nierogacizny, 1357 sztuk cieląt i 28,916 sztuk szcoków.

Bydło rogate w towarze przednim, którego bardzo mało dostawiono, sprzedano szybko po wyższych cenach, podczas kiedy towar średni i pośledni, dostawiony nad potrzebę, osiągnął zdołał tylko zesztygodniowe ceny i to przy słabym i ociężałym obrocie; piacono tedy za towar przedni 58-60 za średni 48-51 a za pośledni 38-40 M. per 100 kil.

Mimo pomyślnych doniesień z targowisk eksportowych był handel nierogacizny z powodu za wielkiego jak na obecne czasy dowozu ociężały, tak że ceny piacono tylko ostatniego poniedziałku, choć cały dowóz sprzedano; piacono więc za towar przedni 57-58 za średni 52-53 a pośledni 46-48 per M. 100 funtów.

Cieleta przy powolnym interesie osiągały tylko średnie ceny.

Z dowiezionego zapasu skopów tylko czwarta część składała się z tustego towaru, który z powodu małej potrzeby lewno odchodził, podczas kiedy chude mięsiste skopy szybko po dobrych cenach rozprzedano; towar pośledni nie znalazł wcale nabywców.

## Wiadomości giełdowe.

### Giełda poznańska, 17 lipca.

Żyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 153.— m., na lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.50, wrzesień-październik 150.—, jesień 150.—, paźdz.-listopad — — — — —

Wypowiedziano — — — — —

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 45.50 m., na lipiec 45.50, — sierpień 45.70-45.50, — wrzesień 46.30-46.10, październik 45.80, listopad 45.— grudz. — — — — —

Wypowiedziano — — — — —

Okowita w miejscu (bez beczki) 45.50 m.

**Poznań, 18 lipca.** (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: piękne

Żyto: słabo

Cena wypowiedziana — — — — — Wypowiedziano — — — — —

na lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 152.—, na jesień 152.— październik-listopad 152.—

Okowita: chwiejno

Cena wypowiedziana — — — — — Wypowiedziano — — — — —

na lipiec 45.40 — — — — — sierpień 45.60 — — — — — wrzesień 46.20 — — — — —, październik 45.80 listopad 45.40, grudzień 45 — — — — —

Okowita w miejscu (bez beczki) 45.20 pl.

**Giełda bydgoska, 17 lipca.**

Pszenica: 185-208 m.

Żyto 163-168 m.

Groch do gotowania 176 — 182, na paszę 161 — 170 m.

Jęczmień: wielki 143-162, mały 143-151 m.

Owies: 177-192 m.

Żubin niebieski — — — — —

Wyka do siewu — — — — —

Rzepik zimowy 268-273 m. Rzep zimowy 270-279 m. —

wszystko per 1000 kilo wiedeńskie i wagi elektrycznej.

Okowita: 48.— m. per 100 litrów a 100 %.

**Gdańsk, 17 lipca.**

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze piękne i ciepłe; wiatr północno-zachodni.

Pszenica loco była i na dzisiejszym targu zupełnie niedobudaw ze strony naszych eksporterów i tylko na konsumpcyę sprzedano jej 60 ton; jara 129/30 funt. osiągała 199 M., jasna 127/8 funt. 203 M., stara dobra psza 128/9 funt. 210 M. per ton. Termina węgla żądano; lipiec-sierpień 200 M. żądano, wrzesień-październik 301, 200 M. piacono, 200 Marek żądano, październik-listopad 201 Marek piacono. Cena regulacyjna 200 Marek.

Żyto loco bez zmiany; rosyjskie 123 funt. po 158 M. dolno-polskie 123 po 162 M. per ton sprzedano. Obrót 85 ton. Termina bez ofert. Cena regul. 160 M.

Rzepik loco dobrze żądany i o 2 M. drożej na tonie piacono niż w sobotę; 285, 286 M. per ton piacono. Termina stale; wrzesień-wrzesień 290, 291 M. pi. 291 M. żąd. wrzesień-paźdz. 295 M. żąd. 293 M. pi.

Okowita bez dowozu.

**Giełda berlińska, 17 lipca.**

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 190-230 marek wedle gat. żąd.; żółta maroch. — m. piało, biała psza polska — m. z kolei piacono, — na lipiec — — — — — piacono, lipiec-sierpień 194 pl., wrzesień-październik 196-191 październik-listopad 198-196 Marek pl.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 147-170 marek wedle gatunku żądano; — rosyjskie 148-153 marek z kolei i franco z dworca, — — — — — polskie — — — — — marek z kolei, krajowe — — — — — franco z dworca piało, nadps. rosyjsk. — m. piało, na lipiec 152-149 pl., lipiec-sierpień 152-149 sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 154-151, — październik-listopad 155-152 piacono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 150-180 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 155-198 marek wedle gatunku żądano, — szwedzki 178-193, — rosyjski 167-184 pomorski i meklesburski 190-197, wachodnio i zachodnio-pruski 175-184 marek z dworca piacono, — na lipiec, — lipiec-sierpień 159-157, wrzesień-październik 150-150 piacono, październik-listopad 147 z.

Groch per 1000 kilo do gotowania 191-225 m., na paszę 178-190 marek piało.

Rzep per 1000 kilo — — — — — marek.

Rzepia per 1000 kilo — — — — — marek piało.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 63. marek bez beczki piacono — na lipiec 65.5 — lipiec-sierpień 62.5 — wrzesień-październik 62.5 — październik-listopad 63.8 listopad-grudzień — — — — — m. pi.

Olj llniany per 100 kilo w miejscu — marek.

Olj skalny per 100 kilo w miejscu 33. marek.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 48.5 — — — — — piacono, — na lipiec — — — — — lipiec-sierpień 48.1-47.7 — sierpień-wrzesień 48.4-47.8, — wrzesień-październik 48.8-4, październik-listopad 48.1-47.6 m. pi.

**Giełda wrocławska, 17 lipca.**

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów

|  | oieki | naj-<br>wyższa | naj-<br>niższa | średni | naj-<br>wyższa | naj-<br>niższa | lekki towar | naj-<br>wyższa | naj-<br>niższa |
|--|-------|----------------|----------------|--------|----------------|----------------|-------------|----------------|----------------|
|  | My    | My             | My             | My     | My             | My             | My          | My             | My             |

Pszenica biała . . . . . 19 — 17 90 21 — 19 90 17 40 1

**Spóźnione.**  
Dnia 10 bm. umarł po ciężkiej i długiej chorobie s. p.  
**Maksym. Domański**  
w 21 roku życia w Pludwinach w Król. Polskiem, o czem krewnym i przyjaciółom zmarłego donoszą w smutku pogrążeni  
(3668) **rodzice.**

**Król. sąd powiatowy.**  
Wydział I.  
Sędzia subhastacyjny.  
Kościół, dnia 8 lipca 1876.

**Sprzedaz konieczna.**  
Nieruchomości w mieście **Czempiniu** pod Nr. 27 i 38 położone, w księdze hipotecznej Czempinia zapisane, do ekonomy **Fryderyka Elnecke** w Barzdorfu w Szląsku austriackim należące, których tytuł własności na imię subhastata zapisany i które z objętością 2 hektarów 29 arów — lasów kwadratowych opłacone podatku łanowego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 11 M. 28 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 699 M. — fen. podane są, sprzedane być mają drogą subhastacyjną konieczną

**d. 23 września r. b.**  
przed południem o godzinie 11-tej w lokalu tutejszego nowego gmachu sądowego. Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości dotyczące się tejże nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w III biurze podpisanego królewskiego sądu powiatowego podczas zwykłych godzin służbowych.

Osoby, które chcą kupić do powyżej opisanej nieruchomości prawa własności lub nie zażalenie prawo realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zastrzeżenie, w księdze hipotecznej, wzywa się niniejszym, aby swe pretensje najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały. Uchwała co do udzielenia przybycia publicznego ogłoszenia zostanie w terminie wyznaczonym na

**dzień 25 września r. b.**  
przed południem o godzinie 11-tej w lokalu urzędowym tutejszego nowego budynku sądowego.

**Sprzedaz konieczna.**  
Nieruchomość we wsi **Wirach** pod Nr. 5 do **Józefa Szokalskiego** położona na Dolnej Wilczce należąca, która z objętością 11 hekt. 76 arów 90 lasów kwadratowych h opłacone podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 105 M. 6 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 75 M. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej we wtorek

**dnia 19 września r. b.**  
przed południem o godzinie 10-tej w lokalu tutejszego sądu powiatowego w izbie Nr. 13.  
Poznań, dnia 15 czerwca 1876.

**Król. sąd powiatowy.**  
Sędzia subhastacyjny  
**Keyl.**

Wyszło dzieło p. t.

**NIEBEZPIECZEŃSTWO**  
obecnej chwili  
przez autora broszury  
**NARÓD A RELIGIA**  
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie **50 fenigów.**  
**ANTYKWARNA E. CALLIERA**  
poszukuje  
**pamiętek**  
po  
**Generale Dąbrowskim**  
**Janie Henryku.**  
Księgarnia **E. Calliera** poleca następujące nowości:  
Praca i oszczędność cena 1,50 M.  
Tam—cobądź cena 1,00 M.  
Naród a Religia cena 0,50 M.

Wyszło dzieło p. n.  
**BOGDAN JAŃSKI**  
pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji.  
**SZKIC BIOGRAFICZNY.**  
**USTĘP**  
z pierwszej dekady dzieł emigracji polskiej 1831—1840  
skreślił  
**Edmund Gallier**  
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 Mar. 50 fenigów.

**Antykwnaria**  
**E. Calliera w Poznaniu**  
poszukuje:  
**Rubrycelli dycezyi poznańskiej** z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.  
**Lengnichs Geschichte der Preussischen Lande** Königlich polnischen Anth. Tom VII, VIII i IX.  
**Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy** jej, tom IV (ogólnego zboru tom IX, zawierający: Dostojności i urzędy, Herby w Polsce i t. d. — oraz i tom VII (ogólnego zboru tom XII) zawierający: Polska odradzająca się itd.  
**Rogalskiego Józefa** dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.  
— Pięć porządków budowniczych podług prawideł Jakóba Barocego z Winioli. Warszawa 1791.

**Programów szkolnych** do lat ostatnich.  
**Kalendarzy** wydawanych przed r. 1800.  
**Encyklopedyi** powszechniej wydanej. Orgelbranda pojedynczych zeszytów.  
**Zaluskiego** Epistolae historico-familiares — pojedyncze tomy.

**Po znacznie niższej cenie**  
poleca  
**Antykwnaria E. Calliera**  
W POZNANIU  
**Pachole Hetmańskie**  
**Wincentego Pola**  
w dwóch tomach za 1,50 Marki.

**Od 1 lipca r. b. mieszka**  
na **ś. Marcinie Nr. 26.**  
**Dr. Batkowski**  
lekarz praktyczny, akuszer i chirurg. (3335)

**Sukcesorowie Franciszka Prusinowskiego**, herbu Prus 3ci, zamieszkałego w Ziemi Chełmińskiej, mianowicie jego synowie Fabian i Sylwester oraz jego córka Eleonora zamężna **Gomulicka** raczą się zgłosić listownie w swym własnym interesie do doktora **Milera**, w Warszawie, Leszno Nr. 24. (3551)

**Heliominiatury**  
po cenie poczynawszy od 6 talarów w eleganckiej oprawie, od 3 talarów bez ram zamawiać można  
**W ANTYKWARNI**  
**E. Calliera.**

**Egzamin**  
**wolontaryuszów.**  
Nowy kurs rozpoczął się w poniedziałek, 3 kwietnia.  
Pensja. — Ul. kościelna św. Pawła 5 III piętro. Poznań.  
**Dr. Theile.**

**Poznań.**  
**Fejerwerki**  
Wielm. ulica 21  
**Wunsch**  
hotel Mylius. (3006)

**Świeżą przesyłkę**  
**nadzwyczaj tłustych i**  
**delikatnych śledzi**  
**pocztowych odebrał i**  
**poleca**  
(3660)  
**A. Cichowicz.**

**Chińsk. świnie maskowe**  
wyborne do hodowli, są jeszcze do zbicia. Zamówione prosiąta mogą teraz być odebrane. (3658)  
**Ogród zoologiczny**  
w Poznaniu.

**Kąpiele bałtyckie Sobótka.**  
(Zoppot.)  
Wysokiej polskiej Publiczności polecam moje nowo wybudowane, z największym komfortem urządzone zimne i ciepłe kąpiele morskie i żółowe jako też mój hotel, w którym pomieszkanka każdego rodzaju na drugi sezon będą wolne. (3657)

**Böttcher.**  
**Handel mój płótna i towarów lościowych**  
znajduje się obecnie  
**Nr. 77 Stary Rynek Nr. 77**  
naprzeciw odwachu głównego. (3656)  
**Ludwik J. Löwinsohn.**  
NB. Proszę dokładnie uważać na Numer domu.

**Meble balkonowe**  
**Krzesła do ogrodu**  
**Ławki do ogrodu**  
**Stoły do ogrodu**  
**Donice do mleka**  
(2186)  
i  
**Szafy do lodu**  
poleca w wielkim wyborze  
**S. J. Auerbach**  
w Poznaniu.

**Piece do ogrzewania pokoi,**  
jako też rury gliniane, wazy, figury, balustrady, nadstawki na kominy, ozdoby budowlane i materiały maskujące itd. itd.  
poleca  
**szlaska fabryka towarów glinianych**  
(Schlesische Thonwaaren-Fabrik)  
(3387) w Tschaschwitz pod Nissą (Neisse).

**Vlissingen - Queenboro - Londyn.**  
Codzienna służba pocztowa, osobowa i towarowa.  
W niedzielę  
z Kolonii 1 40 po poł.  
z Venlo 4 —  
z Vlissingen 8 40 —  
w Londynie 8 — z rana.  
z Londynu 8 45 wieczór.  
z Vlissingen 9 30 z rana.  
z Venlo 1 52 po poł.  
w Kolonii 4 40 —  
Wydawanie bezpośrednich biletów i zapisywanie pakunków na wszystkich głównych stacjach.  
Bliższych szczegółów udziela: Th. Cook & Son, Londyn, Kolonia, Bruksela; J. J. Niessen, Kolonia, Brach & Rothenstein Mauerstr. 52 Berlin W. Hampel & Saenger Lipsk, jako też biuro Towarzystwa Zeeland w Vlissingen.  
Pod gwarancją zawartości polecamy:  
**mąkę z kości,**  
parowaną i preparowaną, superfosfaty z gnaną, węgiem z kości, amoniak i superfosfaty z krwi, mąką z krwi, siarczan amoniaku, saletrę chilijską i sole potażowe.  
Jerzyce pod Poznaniem, w czerwcu 1876.  
**Fabryka chemicznych nawozów**  
**MAURYCJ MILCH & COMP.**

**Tapety i rolosy,**  
**Zakład litograficzny.**  
**Regestra gosp.**  
**Alfenidę Christoffa**  
poleca po najtańszych cenach handel **materyałów piśmiennych i galanterii** (1609)  
**Antoniogo Rose**  
w Poznaniu w Bazarze.  
Próby tapet franco.

**Stare szyny kolejowe**  
do budowli poleca po jak najtańszych cenach (3663)  
**T. Krzyżanowski.**  
Handel żelaza. Szewska ulica 17.

**Pasy do maszyn**  
rzemieńne i parciane,  
**Smarowniki i Manchety,**  
**Skóry na uprząż etc.** polecają  
**Orłowski & Co.**  
Skład skór (3176)  
w Poznaniu, Jeżnicka ul. 1.

**CAPSULES ET DRAGEES**  
AU  
BROMURE DE CAMPHRE  
**Du Docteur CLIN**  
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS  
(PRIX MONTHYON)  
KAPSULKI I PIŁKULKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach męzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysterii, Padaczce, Zawrotach, Obłądzeniu, Bolesciach głowy, Dolegliwościach narządu moczopłciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.  
WPARYŻU u P. CLIN et Co, ul. Racine, 14.  
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

**Fortepian** w dobrym jeszcze stanie jest tani do nabycia. Bl. wiad. dowiedzieć się można u p. **Stanisława Morawskiego** w Buku. (3649)

**ISIDOR LIGHT**  
**POZNANIU**  
poleca się do wskazywania i pośredniczenia przy sprzedaży i wydzierżawieniu dóbr  
Poszukuje się istniejącego  
**handlu korzeni**  
wraz z szynkiem na prowincji, do dzierżawy lub kupna. Bliższe szczegóły **A. B. Nr. 150** postlagernd Kostrzyn. (3659)

**Młockarnia**  
z fabryki angielskiej B. Garret & Sons siły 8 koni, bardzo mało używana, zupełnie nowa z wszelkimi przyrządami jest tani do nabycia w **Gnieźnie**. Reflektujący zgłosić się mogą do kupca p. **Louis Seelig** w Gnieźnie Warszawska ulica. (3617)

**500 skopów**  
młodych i zdrowych, zdatnych do chowu, ma Dominium **Kromo-lice** pod Kobylinem na sprzedaż. (3605)

**Kagańce dla psów**  
są znówu w zapasie u  
**C. Preissa,**  
Wrocławska ulica 2.  
(2664)

**Dla kupujących dobra.**  
Wielki wybór korzystnie połączonych dóbr w W. Księstwie Poznańskim każdej żądanej wielkości wskaże po cenie odpowiedniej wartości do nabycia  
**Gerson Jarecki**  
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.  
**Nr. 58** w Starym Rynku jest od św. Michała 1876 do wypuszczenia kilka **większych i mniejszych stancji**, między którymi mieści się lokal zajmowany przez restauratora p. Sujeckiego. (3514)  
O warunkach dowiedzieć się można w księgarni Żupańskiego.

**Grobla Nr. 22**  
jest **mieszkanie** o 4 pokojach z przyległościami do wynajęcia od św. Michała. (3519)

**Pomieszkanie**  
przy Frydrykowski ul. Nr. 1 piętro I, składające się z 5 pokoi, kuchni etc. jest od października do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli **A. Kratochwill**, Młynska ulica Nr. 42. (3609)  
Pańskie i mniejsze pomieszkanka z 4, 8 i 16 pokoi z przynależnościami wraz z stajnią i remizą, oraz remizy osobno do wynajęcia zaraz lub od św. Michała, św. Marcina 6. (3665)

**Dwa spichrze,**  
stosowne do założenia warsztatów fabrycznych, wraz z małym pomieszkaniem, są zaraz do wynajęcia lub też później wedle umowy. Bliższe szczegóły w kamienicy pod Nr. 9 przy ulicy kościelnej **św. Pawła** na parterze, po lewej stronie. (3528)

**Gospodyni**  
w średnim wieku, dobrze obeznana w domowym gospodarstwie i znająca się na gotowaniu, pragnie zaraz lub od 1 października przyjąć obowiązki także i u duchownych. O łaskawe oferty uprasza pod lit. **A. S. Poznań** postlagernd. (3666)

**Akademik,**  
Polak, który przez dwa lata był domowym nauczycielem, życzy sobie przyjąć miejsce jako taki podczas wielkich ferii t. j. od 1 sierpnia do 1 listopada. **Wrocław J. S. H.** poste restante. (3662)

**Nauczyciel seminaryjski**  
pracujący w tym zawodzie przeszedł lat 25 poszukuje miejsca za domowego wychowawcę. Świadectwa jego okazały się przygotowywał uczniów do Tercji gimnazjalnej. Bliższe warunki wskaże nauczyciel **Kawicki w Cerażu** kościelnym pod Tarnowem. (3667)  
Do znaczniejszego interesu spedycyjnego poszukuje za skromną pensją porządnego (3476)  
**młodego człowieka,**  
obeznanego jako tako z pojedynczą buchalterią i mówiącego dobrze po polsku i niemiecku. (3476)  
**Juliusz Sonnenfeld**  
z Kluczborka (Creuzburg O/S.)

**Kierownik młyna parowego,**  
który przez czterdzieści lat w tej branży jest czynny, jak świadectwa sprawdzą, i z maszyną obecną obecną zupełnie poszukuje zaraz albo od św. Michała stosownego miejsca. (3552)  
Do tego czasu w miejscu. Łaskawe oferty uprasza wprost do siebie przysłać. Lgii pod Wschową.  
**Ignacy Słomski.**  
**Dysponent młyna parowego**  
życzy sobie obecną swe miejsce zmienić. Bliższa wiad. po lit. **M. R. Giecz** postlagernd. (3642)  
Trzech doskonałych w swym zawodzie w jak najlepsze świadectwa zaopatrzonych **ogrodników**, Polaków, 2 kawalerów 1 żonatego, mogących przyjąć obowiązki od 1 października lub od Nowego roku tak w Wiel. Ks. Poznań, jako też w Królestwie Polskiem lub w Galicji, poleca oraz wskaże na łaskawe żądanie ogrodnik  
[listy franco] **M. H. Sekowski**  
(3639) w Niegolewie pod Bukiem.

**Leśniczy, gospodarz,**  
**ceglarz i fabrykant wapna,**  
długoletnią praktyką doświadczony, poszukuje zaraz miejsca. **K. Gierliński, Zabno** p. Mosina. (3645)

| Kurs papierów na giełdach berlińskich i poznańskich |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             |                               |                           |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|-----------------------------------------------------|---|-----------|-------------------------|------------------------|----------------|------------------------------|-----------------------|--------------------|-----------------------------|-----------------------------------|-------------------------|-------------------------|-------------------------|------------|-------------------------|-------------------------|-----------------------------|-------------------------------|---------------------------|-------|------|------------------------|----------------------|-----|--------|--|--|--|
| Berlin, 17 lipca.                                   |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             |                               |                           |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Niemieckie papiery.                                 |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             |                               |                           |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Prusk. poz. ukonsolid.                              | 4 | 105.      | p.                      | Niem. bank Union.      | 4              | 110.                         | p.                    | B. zesko-graj. sku | 5                           | 20.50 p.                          | Pols. listy likwidacyj. | 4                       | 67.                     | p.         | Obligacye miejskie      | 4                       | —                           | Górno-szl. lit. A i C. ak. z. | 3                         | 186.  |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito dito                                           | 4 | 98.       | p.                      | Stewarzys. dyskont.    | 4              | 106.40 p.                    | Gotański bank kredyt. | 4                  | 43.20 p.                    | Amoryk. pożycz. 1881              | 4                       | 103.10 p.               | dito                    | 5          | —                       | dito                    | 4                           | lit. B. ak. z.                | 3                         | 180.  |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Oblig. długu państwa                                | 3 | 94.       | p.                      | Kwileckiego i Sp. bank | 5              | 61. z.                       | Kolej Rudolfa         | 4                  | 21.30 p.                    | Ameryk. pożycz. 1882              | 3                       | 101.25 p.               | Szląskie listy zastawne | 3          | 95.50                   | Szląskie listy rent.    | 4                           | 96.25                         | Wsoch. prus. pol. ak. z.  | 4     | —    |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Prem. poz. państwa z 1855                           | 3 | 131.50 p. | Meininger bank kredyt.  | 4                      | 78.25 p.       | Marochijsko-poznańska        | 4                     | 128 p.             | Górnośląska kol. lit. A. C. | 3                                 | 136.50 p.               | Ameryk. pożycz. nowa    | 5                       | 103. — p.  | Renta francuska         | 5                       | — p.                        | Kolej po pr. brz. Odry.       | 5                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Listy zast. wsochodniopruskie                       | 3 | 85.75 p.  | Austriack. zakład kred. | 5                      | 238.2-240.1 p. | dito lit. B.                 | 3                     | 128 p.             | dito                        | 3                                 | 128 p.                  | Rumuniska pożyczka      | 8                       | 92.50 z.   |                         |                         |                             | akoye zak.                    | 5                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito                                                | 4 | 95.50 p.  | Wsochodnio-niem. bank.  | 5                      | — p.           | Austr.-franc. kolej pań.     | 5                     | 447.50-446-447 p.  | Austr. półn. zachodnia      | 5                                 | 2 0. p.                 |                         |                         |            |                         |                         | Starogardzko-poznań. ak. z. | 4                             | 102.                      |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito                                                | 4 | 102.10 p. | Poznańsk. bank prowino. | 4                      | 97.80 p.       | dito pol. państwa (Lomb.)    | 5                     | 126-127 50 p.      | Wsochodniopruska kol.       | 4                                 | 24. p.                  |                         |                         |            |                         |                         | Brześć-grajew. akc. z.      | 5                             | —                         |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| List. zast. poznańskie                              | 3 | 84.10 p.  | Bank Rzeszy niem.       | 4                      | 155.10 p.      | Kol. po praw. brz. Odry      | 5                     | 105.25 p.          | Rumuniska kolej             | 5                                 | 16.25-16 p.             |                         |                         |            |                         |                         | Galio. kol. K. Lud. ak. z.  | 5                             | 83.                       |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito lit. A. i C.                                   | 4 | 95.30 p.  | Prowincjonal. stowarz.  | 5                      | 80.50 p.       | Rosyjska kolej państwa       | 5                     | 108.80 p.          | Rosyjska kolej państwa      | 4                                 | 101.75 p.               |                         |                         |            |                         |                         | Kolej Rudolfa akc. z.       | 5                             | —                         |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito nowe                                           | 4 | 95.30 p.  | Szląskie stowarz. bank. | 4                      | 83. p.         | Starogardzko-poznań.         | 4                     | 101.75 p.          | Warszawsko-wiedeńsk.        | 4                                 | 187. p.                 |                         |                         |            |                         |                         | Austr. franc. kol. państwa. | 5                             | 438.                      |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Zachodniopruskie                                    | 3 | 84.10 p.  | Akoye przemysłowe.      |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         | Warszawsko-bydg.        | 4          | — p.                    | Niemiec. bank hipot. w  | 4                           | —                             | dito półn. zachod. ak. z. | 5     | —    |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito                                                | 4 | 95.75 p.  | Berliński kantor drzew. | 4                      | 58.25 p.       | Warszawsko-wiedeńsk.         | 5                     | 187. p.            | Meining.                    | 4                                 | —                       | Napoleonsdory           | 1                       | 16.22 p.   | Meining.                | 4                       | —                           | dito pol. państwa (Lomb.)     | 5                         | 126.  |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito                                                | 4 | 95.30 p.  | Stowarzys. immol.       | 4                      | 77. p.         | Marochijsko-poznań. z pr. p. | 5                     | 73.75 p.           | Wsochodniopruska kol.       | 4                                 | 24. p.                  | Imperyaly               | 1                       | 16.65 p.   | Wsochod-niem. bank      | 5                       | 87.50                       | akoye zak.                    | 5                         | 126.  |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito II serya                                       | 5 | 107.25 p. | Dortmund Union          | 5                      | 6.25 p.        | Zagraniczne papiery.         |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         | Dolary                  | 1                           | 4.18 p.                       | Austr. zakład kredyt.     | 5     | 137. | Rumuniska kol. akc. z. | 5                    | 15. |        |  |  |  |
| dito nowe                                           | 4 | 94. p.    | Haty Hoerder            | 5                      | 43.25 p.       | Austr. renta srebr.          | 4                     | 56.40 — p.         | Rosyjskie noty bank.        | 4                                 | 266.50 pl.              | Ansteyak. noty bank.    | 4                       | 162.25 p.  | Poznań. bank prowino.   | 4                       | 98.                         | Rosyjsk. kol. państwa ak. z.  | 5                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Listy rent. poznańskie                              | 4 | 96.50 p.  | dito Laura              | 5                      | 61.25 p.       | dito papier.                 | 4                     | 53.50 p.           | Francuskie noty bank.       | 4                                 | 81.10 p.                | Austriack. noty bank.   | 4                       | 162.25 p.  | Szląskie stowarz. bank. | 4                       | 84.                         | Warszawsko-byd ak. z.         | 4                         | 68.   |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito pruskie                                        | 4 | 96.30 p.  | dito Lauchhammer        | 5                      | 21.50 p.       | dito losy z 1854.            | 4                     | 95.90 p.           | Dyskonto wekslowe           | 4                                 | —                       | Rosyjskie noty bank.    | 4                       | 266.50 pl. |                         |                         |                             | Warszawsko-wi. ak. z.         | 5                         | 68.   |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| dito szlaskie                                       | 4 | 87. p.    | dito Marienhütte        | 5                      | 66.50 p.       | dito losy z 1858             | fr.                   | 298.50 p.          | dito lombardowe             | 5                                 | —                       | Francuskie noty bank.   | 4                       | 81.10 p.   | Papiery pruskie.        |                         |                             |                               |                           |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Akoye bankowe.                                      |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | Berlin. Passage.                  | 8                       | 20. p.                  | Warszawsko-wiedeńsk.    | 4          | 187. p.                 | Pruska poz. ukonsolid.  | 4                           | 98.                           | Zagraniczne papiery.      |       |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.        |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | Poznań, 18 lipca.                 |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             |                               |                           | dito  | 4    | 105.25                 | Amer. poz. 1882      | 6   | 100.50 |  |  |  |
| Wrocław. bank dyskont.                              | 4 | 62.50 p.  | Bergsko-marochijska     | 4                      | 81.40 p.       | Listy rentowe i zastawne.    |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         | Dobrowol. poz. państwa. | 4                           | —                             | dito                      | 4     | —    | dito 1885              | 6                    | —   |        |  |  |  |
| dito wekslowy                                       | 4 | 66.75 p.  | Berlińsko-zgorzeleka    | 4                      | 37.10 p.       | Rosyjsk. poz. prem. 1864     | 5                     | 167. p.            | Poznań. listy zastawne      | 3                                 | 98.                     | Prem. poz. państwa 1855 | 3                       | 131.       | Prem. poz. państwa.     | 3                       | 94.                         | Włoska renta                  | 5                         | 71.50 |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
| Niemiec. bank hyp. w Meinig.                        | 4 | 99. p.    | dito szwedzka           | 4                      | 118.50 p.      | dito dito 1866               | 5                     | 165. p.            | Nowe listy zastawne         | 4                                 | 95.50                   | Oblig. długu państwa.   | 3                       | 94.        |                         |                         |                             | dito akoye tytun.             | 6                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe | 4                       | 83. p.                  |                         |            |                         |                         |                             | dito obligacye tyt.           | 6                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | Pols. listy zast. III em.         | 4                       | — p.                    |                         |            |                         |                         |                             | Anstr. noty bank.             | —                         | 87.20 |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | dito nowe                         | 4                       | 76.10 p.                |                         |            |                         |                         |                             | dito renta papierowa          | 4                         | 53    |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             | Poznań, 18 lipca.                 |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             |                               |                           |       |      |                        | Austr. renta srebrna | 4   | 56.50  |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             | Pols. lik. listy              | 4                         | 68.   |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             | Ros. listy zast. na grn.      | 5                         | 85.50 |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             | Ros.-amer.-poz. z 1870        | 5                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             | dito 1871                     | 6                         | —     |      |                        |                      |     |        |  |  |  |
|                                                     |   |           |                         |                        |                |                              |                       |                    |                             |                                   |                         |                         |                         |            |                         |                         |                             | Ros. noty bank.               | —                         | 89.   |      |                        |                      |     |        |  |  |  |